

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 141 (11 477)

Poznań, poniedziałek 20 lipca 1981

Wyd. AB

Cena 2 zł

Depesza gratulacyjna L. Breżniewa do S. Kania

Do I sekretarza
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
towarzysza Stanisława Kania

Szanowny Towarzyszu Kania!

Gratuluje wam z okazji ponownego wyboru na stanowisko I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Jestem przekonany, że nadal będzie się umacniać na zasadach marksizmu — leninizmu i socjalistycznego internationalizmu, bratnia przyjaźń łącząca KPZR z PZPR.

Leonid Breżniew
sekretarz generalny Komitetu Centralnego
Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

IX NADZWY CZAJNY ZJAZD PARTII KONTYNUUJE OBRADY

Stanisław Kania I sekretarzem KC PZPR

Wybrano Biuro Polityczne i Sekretariat KC

Wystąpienie W. Jaruzelskiego

Zakończyły pracę zespoły problemowe * Kolejne głosy w dyskusji plenarnej

(PAP) Sobota i niedziela były kolejnymi dniami obrad IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. W sobotę w tajnych wyborach zjazd wybrał spośród członków nowego Komitetu Centralnego I sekretarza KC na najbliższą kadencję. Został nim ponownie Stanisław Kania.

W piątym dniu obrad kontynuowana była ponadto dyskusja plenarna, pracę zakończyło również 16 zespołów problemowych zjazdu.

Natomiast w niedzielę na II plenarnym posiedzeniu KC dokonano wyboru Biura Politycznego i Sekretariatu KC. W dyskusji zabierali głos kolejni mówcy, m. in. wystąpił premier Wojciech Jaruzelski, który przedstawił aktualne zamierzenia rządu. Oto relacja z dwóch kolejnych dni obrad zjazdu:

PODZAS SOBOTNIEJ DEBATY

PRACA W ZESPOŁACH PROBLEMOWYCH

Trzeci dzień obrad upłynął uczestnikom zjazdu na wyczerpującej, nieprzerwanej pracy. Od wczesnych godzin rannych obradowało 16 zespołów problemowych. Zgodnie z przewidywaniami właśnie na tym forum zabrało głos najwięcej delegatów. W dyskusji uczestniczyli delegaci, zaproszeni goście i eksperci. Głos zabrało 761 osób, w tym 658 delegatów. Do protokołu złożył swój głos 573 osoby, w tym 540 delegatów. Tak więc łącznie w zespołach odnotowano 1334 głosy. (O pracy zespołów problemowych piszemy na str. 2).

I PLENUM KC PZPR

O godz. 14.00 w Sali Warszawskiej Pałacu Kultury i Nauki rozpoczęło się pierwsze plenarne posiedzenie nowo wybranego przez IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na sali 200 członków KC oraz 70 zastępców członków KC.

Z upoważnienia Prezydium zjazdu przewodnictwo obrad objął Wojciech Jaruzelski, który korzystając z pełnomocnictwa udzielonego mu przez Prezydium zjazdu złożył członkom KC i zastępcom członków KC najserdeczniejsze gratulacje w związku z wyborem na zaszczytne funkcje.

W. Jaruzelski przedstawił porządek obrad plenum:

- ustalenie kandydatów na funkcję I sekretarza KC;
- ustalenie składu liczbowego Biura Politycznego i Sekretariatu KC.

W. Jaruzelski przypomniał, że propozycje plenum będą przedłożone do ostatecznej decyzji zjazdu.

W. Jaruzelski zgłosił propozycję kandydatury Stanisława Kania na funkcję I sekretarza KC PZPR przedstawiając jego cechy osobowe jako działacza partyjnego i człowieka.

Członkiem KC, kierownikiem działu w ZM „Ursus” w Warszawie — Jerzy Janicki zaproponował — jako następną kandydaturę na stanowisko I se-

kreterza KC — Stefana Olszowskiego.

Z kolei członek KC, rolnik indywidualny we wsi Mokre gm. Łomazy, woj. białkopodlaskie — Krzysztof Dorosz zgłosił kandydaturę Kazimierza Barcikowskiego.

Kolejną kandydaturę — Mieczysława F. Rakowskiego, zgłosił członek KC, starszy mistrz produkcji w ZNTK w Poznaniu Hieronim Andrzejewski.

Stefan Olszowski i Mieczysław F. Rakowski nie wyrazili zgody na kandydowanie na I sekretarza KC PZPR.

W ożywionej debacie, dotyczącej wyboru I sekretarza KC PZPR, mówiono o wielkiej odpowiedzialności, jaką szczególnie w obecnym, trudnym i złożonym okresie spoczywa na pełniącym tę najwyższą funkcję partijną. Podkreślano znaczenie właściwego wyboru działacza o wielkich zaletach politycznych i moralnych. Od nas, członków Komitetu Centralnego, obdarzonych zaufaniem partii — mówiono — zjazd ocenia podjęcie decyzji o wadze ogromnej.

Plenum KC przyjęło jednogłośnie wniosek, aby obie kandydatury — Stanisława Kania i Kazimierza Barcikowskiego rekomendował zjazdowi Wojciech Jaruzelski.

W drugim punkcie posiedzenia ustalono skład liczbowy Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Stanisław Kania zaproponował, aby przedstawić zjazdowi, by Biuro Polityczne liczyło od 12 do 19 członków, od 2 do 5 zastępców członków, a Sekretariat KC od 7 do 11 członków. Rozszerzenie składu osobowego BP i Sekretariatu KC — stwierdził S. Kania — wynikać powinno z potrzeb życia politycznego, jak też z konieczności większej reprezentacji robotniczej w kierownictwie partii.

Plenum jednogłośnie przyjęło propozycję w sprawie składu liczbowego Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

DYSKUSJA PLENARNA

O godzinie 15.00 zjazd wznowił dyskusję plenarną pod przewodnictwem Wiesława Szmajdzińskiego — dyrektora Zbiorczej Szkoły Gminnej w Żninie, woj. bydgoskie.

Na wstępie delegaci rozpa-



Stanisław Kania — I sekretarz KC PZPR

Fot. — CAF

trzyli kilka wniosków formalnych zgłoszonych z sali. Przez oklaski, oklaskami, zebrani przyjęli wniosek Stanisława Sierpiny — lekarza z Torunia, aby grupy delegatów złożyły w dniu jutrzejszym w imieniu zjazdu wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza, pod Pomnikiem Bohaterów Warszawy — warszawskiej Nike, na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej oraz na Cykadeli.

Padł również wniosek, by rzecznik prasowy rządu przedstawił delegatom — odczytaniem częściowo, z racji intensywności obrad, o bieżących wiadomości — informację o aktualnej sytuacji w kraju.

Inny z delegatów zaproponował, aby premier poinformował uczestników zjazdu o najbliższych zamierzeniach rządu.

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos KAZIMIERZ PA-SZEK — dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych w Lesznie. Wyraził on przekonanie, że IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR będzie zjazdem spełnionych nadziei — choć nie sprostał wszystkim oczekiwaniom.

Aby sytuacja z lat ubiegłych nie powtórzyła się, trzeba skończyć z fikcją polityczną i gospodarczą. Opinie i ostrzeżenia, że utrzymywanie takiej sytuacji może się zakończyć katastrofą, wpłynęły do wiarygodnego jeszcze ówczesnego kierownictwa partii bez skutku.

Dlatego — powiedział — wnoszę oskarżenie przeciw byłemu kierownictwu o świadome przeświadczenie przeciwko polskiemu narodowi, o przyczynienie się do degradacji moralnej i materialnej naszego społeczeń-

stwa, o osłabienie Polski, o zwichnięcie kręgosłupa naszej partii. Oskarżenie to nie jest zemstą, ale dowodem naszego stosunku do przeszłości i chęci zerwania z nią. Będzie to ostrzeżenie dla ludzi, którzy chcieliby zapomnieć, że władza pochodzi od ludu.

MIROSŁAW DANIELAK — rolnik ze wsi Kujawka, woj. wrocławskie, wystąpienie swe poświęcił problematyce gospodarki żywnościowej. Stwierdził, że w minionym 10-leciu brak było konsekwencji w podejściu do gospodarki żywnościowej, a i ostatnio — mimo obliczanego priorytetu dla rolnictwa — poza poprawą opłacalności produkcji rolniczej, nie się nie zmieniło. Priorytet dla rolnictwa musi sięgać w głąb gospodarki narodowej. Obecnie sprawa najważniejszą jest uwolnienie rolnictwa, zapewnienie wsi odpowiedniej ilości środków produkcji. Rząd musi wreszcie przestać karmić rolników „zielonym światłem” — stwierdził; niezbędne jest szybkie opracowanie harmonogramu przedsięwzięć, związanych z udzieleniem rolnictwu realnego priorytetu.

FRANCISZEK KARP — I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie mówiąc o potrzebie umocnienia kierowniczej roli partii stwierdził, iż niezbędne jest w tym celu zaprowadzenie elementarnego porządku w jej szeregach, wdrożenie zasady centralizmu demokratycznego, a także zaprzestanie wyniszczania jej kadr. Bez umocnienia jedności partii nie może być mowy o odbudowie zaufania do jej przewodniej roli. Kontynuując temat działalności

partii mówca stwierdził, iż jej członkowie mają pretensje za brak rzetelnej informacji. Chcą wiedzieć — i słusznie — co dzieje się w partii i kraju.

Duże poruszenie na sali wywołało wystąpienie STEFANA LEWANDOWSKIEGO — rolnika indywidualnego z gminy Chorzele woj. ostrołęckie, członka Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej wybranej na IX Zjeździe. Już pierwsze jego słowa, słowa chłopskie, czytane — jak powiedział „z ziemi” — wzbudziły ożywienie, brzmiały nutą optymizmu — iż mimo ogromnych kłopotów nie jest w Polsce tak źle. Przystaliśmy tylko — zaakcentował — kłamać, żyjemy uczciwie i uczciwie dzielimy, a będziemy zadowoleni. W jego wystąpieniu padły też słowa surowej krytyki pod adresem byłego kierownictwa, które — jak to określił — doprowadziło do tego, że kraj nasz — podobnie jak pojazd, prowadzony przez niefachowców — wpadł w poślizg. Nasze podziękowanie — dodał — należy się tym w Gdańsku, dzięki którym znajdując się w poślizgu nie zaczęliśmy „koziółkować”.

Jako ostatni przed przerwą w obradach zabrał głos I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — TADEUSZ FISZBACH. Stwierdził on, że sierpień 1980 roku udowodnił możliwość rozwiązania konfliktów społecznych środkami politycznymi, zgodnymi z doświadczeniami narodu polskiego. Realizacja takiej właśnie koncepcji znajdowała od początku konfliktu poparcie wśród niektórych członków Biura Politycznego, w tym — Stanisława Kania. Obecnie istnieje uzasadniona nadzieja, że nie będzie już nigdy powrotów do błędów przeszłości, pod warunkiem jednak — stwierdził mówca — że linia porozumienia społecznego nie będzie statyczna i że przy jej ustalaniu będą obligatoryjne dla wszystkich stron. Jest smutnym faktem, iż wiele ustaleń zawartych w porozumieniach gdańskich, nie udało się zrealizować.

Różne są tego przyczyny. Są ludzie, którzy widzą w zrodzonej z autentycznego i słusznego protestu „Solidarności” sprzymierzeńca w walce z zasadami i celami socjalizmu — i chcą ją do tej walki wykorzystać. Rodzi to napięcia, zaostrza konflikty, godzi w najważniejsze interesy społeczeństwa i niepodległość kraju, opóźnia wyjście z kryzysu. Partia natomiast nadal nie potrafiła pozbyć się chwiejności angażowała się w obronę pozycji niemożliwych lub niepotrzebnych do obrony, z dużym oporem wprowadzała nowe zasady demokracji wewnątrzpartyjnej. Wszystko to spowodowało opóźnienia i sła-

ba efektywność działania — stwierdził Tadeusz Fiszbach.

☆

W obradach zjazdu nastąpiła przerwa, po której — o godzinie 17.00 — podjęte zostały obrady na sesji zamkniętej, wyłącznie z udziałem delegatów. Obrady te poświęcone były zatwierdzeniu wyłonionych na pierwszym plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego kandydatów na I sekretarza KC oraz ustaleniu liczebności Biura Politycznego i Sekretariatu KC. W trakcie wznowionych po przerwie obrad, przy drzwiach zamkniętych — przewodnictwo objął Wojciech Jaruzelski. Zjazd przyjął listę kandydatów na funkcję I sekretarza KC PZPR. Na liście przyjętej w głosowaniu jawnym znaleźli się Stanisław Kania i Kazimierz Barcikowski.

Zjazd zaakceptował następnie zaproponowane przez Plenum KC PZPR liczbowy skład Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR — członków Biura Politycznego od 12 do 19 osób, zastępców członków Biura Politycznego od 2 do 5 i sekretarzy KC od 7 do 11.

W obradach zarządzono przerwę. Do pracy przystąpiła Komisja Skrutacyjna.

Po przerwie IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR wznowił ok. godz. 20.30 — obrady ponownie przy drzwiach zamkniętych. Delegaci wysłuchali informacji przewodniczącego Komisji Skrutacyjnej — Jerzego Prudziaka na temat zasad wyborów na funkcję I sekretarza KC PZPR. Wybrany zostanie ten spośród dwóch kandydatów, który uzyska w głosowaniu tajnym ponad 50 proc. ważnych głosów.

WYBORY I SEKRETARZA KC

Następnie rozpoczęło się głosowanie. Komisja Skrutacyjna rozpoczęła swą pracę na sali.

Przed godziną 21 zakończyło się na zjeździe głosowanie na kandydatów na I sekretarza KC PZPR.

Po przerwie zjazd wznowił plenarne obrady pod przewodnictwem Wojciecha Jaruzelskiego.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej — Jerzy Prudziak przedstawił wyniki wyborów na I sekretarza partii, stwierdzając: w imieniu Komisji Skrutacyjnej przypadam mi zaszczyt ogłoszenia wyników głosowania na funkcję I sekretarza KC PZPR. Komisja Skrutacyjna stwierdza, iż na IX Zjeździe obecnych jest 1955 delegatów, z czego głosów ważnych było 1939, a nieważnych 5. Nie głosowało 11 osób.

Dokończenie na str. 3

IX Nadzwyczajny Zjazd Polskiej Zjednoczonej

S. Kania w chwilę po wybraniu go I sekretarzem KC:

„Chciałbym prowadzić partię ani w prawo ani w lewo a prosto ku socjalistycznej odnowie“

ODGŁOSY

Tylko ta droga

Od specjalnego wysłannika „Głosu“ na IX Zjazd

Drogi towarzyszy i towarzysze delegaci!

Ogłoszone zostały przed chwilą wyniki wyborów I sekretarza Komitetu Centralnego partii. Mam pełnić tę funkcję w ciągu najbliższych lat. Dokonałście wyboru, którego trafność zweryfikuje czas. Jest to dla mnie akt wielkiego zaufania. Jest to zarazem ogromne zobowiązanie, jest to wielki ciężar funkcji, którą mi przed chwilą powierzyliście. Serdecznie wam za to zaufanie dziękuję. Tak jak dla każdego działacza, i dla mnie, jest ono wielkim źródłem siły. Po prostu chce się działać, jeśli jest świadomość wielkiego zaplecza, tak dostojnego, tak wiarygodnego w partii, jak wiarygodny w partii jest ten nasz zjazd.

W tym zaufaniu odczytuję stosunek do linii, której byłem jednym z współtwórców i realizatorów — linii socjalistycznej odnowy, linii porozumienia, linii walki o obronę zasad socjalizmu. Tej linii, bądźcie pewni, pozostanę wierny.

Jest w tym akcie wielkie dla mnie zobowiązanie: sprostać, podjąć oczekiwaniom, które wiążą się z funkcją I sekretarza. Przed ponad dziesięcioma miesiącami, kiedy z woli Komitetu Centralnego obejmowałem funkcję I sekretarza partii, oświadczyłem, że w czasie swej długiej przynależ-

ności do partii, nigdy nie zda wałem sobie sprawy, że Polska Ludowa, że moja partia stanie przed tak złożonymi problemami. Nigdy też nie przypuszczałem, że mnie przyjdzie stać na czele partii.

Dziś słowa, które wypowiedziałem przed dziesięcioma miesiącami rozumiem jeszcze głębiej, ale i ciężar tej funkcji czuję jeszcze pełniej. Sytuacja kraju to właśnie uświadamia. Na VI Plenum Komitetu Centralnego, mówiono, że ta najwyższa między zjazdami instancja powołuje przywódców. Oświadczyłem, że nie chcę być przywódcą, gdyż wówczas i dziś jestem pewien, że naszej partii nie niepotrzebny przywódca. Jestem zwolennikiem tego, żeby I sekretarz, w tym przypadku mnie przyszło spełniać tę funkcję, był przede wszystkim organizatorem zbiorowej mądrości Komitetu Centralnego. To wielka siła, to początek warunków, żeby w skali całego kraju funkcjonowała zbiorowa mądrość partii. Temu chcę wiernie służyć.

Wiem, że od kierującego partią, a może ściślej, od organizatora pracy Komitetu Centralnego, wymaga się różnych cech i mam świadomość, że te wymagania będą rosły. Dyskusja przed wyborem na funkcję I sekretarza była tego świadectwem. Żąda się słusznie i

odwagi i stanowczości, żąda się rozważań i skromności, żąda się żeby I sekretarz nigdy nie zapomniał, że jest też człowiekiem. Tego nie zapomnę, wywodzę się przecież jak decydująca część sali z prostych ludzi pracy. I sekretarz nie może zapomnieć, że ma być pierwszym, ale pierwszym wśród równych. Jest jeszcze jedna cecha charakteru potrzebna sekretarzowi i mam świadomość, że wymaga się jej od sekretarza każdego szczebla — sekretarza Komitetu Centralnego również — wiary w naszą partię, w jej możliwości, w jej niespożyte siły, po prostu wiary w ludzi, w człowieka. To musi wynikać z faktu, że jesteśmy tymi, którzy ludziami, ludziami pracy służy.

Nie ukrywamy błędów na żadnych szczeblach, czynimy wszystko żeby je usunąć. Z całą pasją reagujemy na wszelkie nieprawidłowości w naszym życiu i w naszych szeregach również. To daje również moralne prawo do przewodzenia. My wyznaczaliśmy program socjalistycznej odnowy. W konfliktach dopatryliśmy się protestu klasy robotniczej, z konfliktów wyprowadziliśmy rozwinięty program rozwoju socjalistycznej demokracji, unowocześnienia naszego socjalistycznego państwa, przywrócenia demokracji, leni

nowskich zasad w życiu naszej partii.

Stoimy przed złożonymi problemami, jest ich bardzo dużo. Mamy przywrócić naderwane zaufanie, mamy wyjść naprzeciw tej wielkiej udręce milionów Polaków, którzy borykają się z rozlicznymi trudnościami, chociażby związanymi z rynkiem.

Chciałbym być sekretarzem całej partii, wszystkich jej od działów. Tego najważniejszego, który jest fundamentem jej siły — robotniczego oddziału partii. Z nazwy partii wynika, że klasie robotniczej służyć wszystkim służy. Chciałbym być sekretarzem tej części partii, która służy ludziom wsi i tej części partii, która budzi niespożyte siły naszej inteligencji, naszej młodzieży — po prostu sekretarzem całej partii, która narodowi polskiemu służy.

Wszystko co będzie w moich możliwościach chciałbym spożytkować na budowę jedności całej naszej partii. Tak, żeby dla wszystkich było jasne, że możemy i powinniśmy iść prostą drogą po kursie socjalistycznej odnowy, po linii porozumienia, linii walki z zagrożeniami socjalizmu. Takim kursem chciałbym wraz z Komitetem Centralnym prowadzić partię, ani w lewo, ani w prawo, a prosto ku socjalistycznej odnowie. (PAP)

Zakończyły pracę zespoły robocze IX Zjazdu

(PAP) Prawdziwym maratonem była debata w 16 zespołach problemowych IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, stanowiąca niezwykle istotną, nieodłączną część dorobku zjazdu. W trzech turach, w czwartek, piątek i sobotę, w szerokiej, żarliwej obfitującej również w polemikę i ściepła dyskusji zabralo głos ponad 761 osób, delegatów i zaproszonych gości, wśród których byli znani działacze polityczni i gospodarczy, naukowcy, nauczyciele, lekarze, twórcy. Do protokołu złożyły głosy 573 osoby.

Oto w telegraficznym skrócie tylko niektóre wnioski, postulaty i stwierdzenia:

ZESPÓŁ I: Wyraźnie domagano się, by nie antagonizować partii wewnętrznie, zwłaszcza dziś, kiedy jej jedność jest zagrożona. Trzeba szczerze dyskutować, wymieniać po głądy i tą drogą dochodzić do wspólnych stanowisk. Wskazywano, że aparat partyjny wszystkich szczebli jest ostatnio przedmiotem ostrej krytyki, że musi uwolnić się od administracyjnych, biurokratycznych metod działania. Jedną z przyczyn powtarzających się kryzysów wewnątrzpartyjnych członkowie zespołu widzieli w wymyśnianiu się kierownictwa spod kontroli szerokich rzesz członków PZPR.

Trzeba zdecydowanie skończyć z praktyką tworzenia kultu I sekretarza KC.

ZESPÓŁ II: Zapewnienie leninowskich norm funkcjonowania partii, stworzenie skutecznych barier zapobiegających błędom politycznym i nadużyciom oraz określenie roli partii jako przewodniej siły w społeczeństwie, to główne zadania statutu PZPR. Statut musi dokładnie określać kierunki politycznego wychowania, kwestie ideowe i światopoglądowe, w tym stosunek do ludzi wierzących.

ZESPÓŁ III: Zgłoszono tu ponad 100 wniosków. Dotyczyły one m. in. zwiększania wpływu Sejmu na sprawy planowania i budżetu, generalnej przebudowy kontroli w państwie, opracowania nowej ordynacji wyborczej, odpowiedniego kontroliowania kandydatów na posłów i radnych, a także wzmocnienia ich odpowiedzialności przed wyborcami. Wyrażono pogląd o celowości przekształcenia FJN w forum dla poddawania pod publiczną dyskusję projektów rozwiązywania istotnych kwestii społecznych, podjęcia roli politycznego gwarantanta realizowania przyjętych programów i podpisanych porozumień.

ZESPÓŁ IV: najważniejszą dziś sprawą, służącą także odzyskaniu utraconej wiarygodności prasy jest jawność życia partyjnego, szeroka i rzetelna informacja. Prasa partyjna musi być platformą dyskusji partii, powinna spełniać funkcje inspiratorskie, wychowawcze i kontrolne. Podstawowym zadaniem jest rzetelność informacji i odpowiedzialność partyjnych dziennikarzy za partię i za socjalizm.

ZESPÓŁ V: sformułowanie realnej perspektywy rozwoju młodego pokolenia, stworzenie warunków dla jego pełnego udziału w życiu społecznym i politycznym. Przywrócenie wiary młodej generacji w prawdziwość i rzetelność celów i programów, które głosi i realizuje partia. W tworzeniu i wykonywaniu programu wychowania młodzieży podmiotową rolę powinien odegrać socjalistyczne organizacje młodzieżowe.

ZESPÓŁ VI: nieodzownym warunkiem naprawy gospodarki jest reforma gospodarcza; rychłe i radykalne jej przeprowadzenie może przyczynić się do przyspieszenia wyjścia z kryzysu. Obecny projekt reformy uznano za bardziej dojrzały niż

poprzednie propozycje. Z pełnym zrozumieniem przyjęto propozycje zawarte w rządowym programie przezwyciężenia kryzysu i stabilizacji gospodarki. Wskazano na konieczność przeprowadzenia reformy cen, ściśle związanej z systemem odpowiednich rekompensat.

ZESPÓŁ VII: bez opanowania sytuacji rynkowej trudno będzie partii odzyskać wpływ na procesy społeczno-polityczne. Uznano za niezbędną i pilną przebudowę układu cen. Główne źródła poprawy leżą jednak w zmianach struktury gospodarki. Chodzi o zwiększenie udziału produkcji rynkowej. Podstawowym zadaniem na dziś jest zapewnienie niezbędnych dostaw podstawowych towarów, zwłaszcza żywności, papierosów i środków higieny. Skrytykowano żywiołowe rozszerzanie się reglamentacji. Wprowadzenie reformy gospodarczej powinno przede wszystkim nadać naszej gospodarce prorynkową orientację.

ZESPÓŁ VIII: podstawowymi zasadami naszej polityki są przyjaźń, współpraca i sojusz ze Związkiem Radzieckim oraz innymi braćmi krajami socjalistycznymi. Kraj nasz pragnie wnieść swój wkład w ocalenie zagrożonego dziś procesu odprężenia i w jego pogłębianie. Wyrażamy całkowite poparcie dla radzieckich inicjatyw pokojowych zgłoszonych na XXVI Zjeździe KPZR jako zgodnych z żywotnymi interesami całego narodu polskiego. Konieczne jest kontynuowanie dialogu politycznego z Zachodem, aby do prowadzić do pomyślnego odbicia w Warszawie konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie.

ZESPÓŁ IX: w uchwale zespołu zaakcentowano konieczność racjonalnego wykorzystania surowców i paliw, stawia-

jąc na drugim miejscu rozwój ich bazy wytwórczej i zwiększenie produkcji.

Wiele uwagi poświęcono problemom zwiększenia wydobywania węgla kamiennego. Postuluje się kontynuowanie budowy kopalń w Lubelskim. Zagłębiu Węglowym oraz możliwie szybkie urealnienie cen węgla.

ZESPÓŁ X: prawie 250 delegatów pracujących w zespole wyraziło jednoznacznie pogląd, że najważniejsze obecnie i w przyszłości zadania zwiększenia produkcji żywności i poprawy wyżywienia narodu są realne pod warunkiem zespolenia wysiłku rolnictwa i całej gospodarki narodowej. Drugim warunkiem jest zagwarantowanie opłacalności produkcji rolniczej. W uchwale podkreślono, że delegaci stoją na gruncie zagwarantowania jednako- wego dostępu ludności miast i wsi do dóbr cywilizacyjnych oraz zrównania warunków socjalnych na gruncie społecznie uznanego wzrostu wydajności pracy.

ZESPÓŁ XI: edukacja i kultura borykają się z ogromnymi trudnościami wskutek wieloletnich zaniedbań, niedoinwestowania. Budżety obu tych dziedzin najczęściej padają ofiarą cięć i oszczędności, jako rzekomo nieproduktywna sfera działalności. Tymczasem i oświata i kultura określają wartość życia, motywują działalność ludzką. Do najpilniejszych zadań w zakresie materialnego zagwarantowania rozwoju kultury zaliczali dyskutanci przełamanie dramatycznej wręcz sytuacji istniejącej w zakresie książki, filmu i fonografii.

ZESPÓŁ XII: wyrażając sprzeciw wobec rozwiązań proponowanych w odniesieniu do nauki przez rządowy program

Nie trzeba chyba szerzej uzasadniać, dlaczego najwięcej zainteresowania budził w sobotę wybór I sekretarza Komitetu Centralnego. Nie będę się powtarzał. Wiadomo, że funkcję tę zjazd powierzył Stanisławowi Kanj i wiadomo, że drugim kandydatem był Kazimierz Barcikowski, który zresztą pierwszy, po ogłoszeniu wyników wyborów, w pięknym geście — chciałoby się powiedzieć w geście świadczącym o wysokiej kulturze politycznej — pogratulował swemu kontrkandydatowi zwycięstwa.

Wiadomo też, iż nie wyraził zgody na kandydowanie na I sekretarza KC Stefan Olszowski i Mieczysław F. Rakowski. Pierwszy powiedział, że nie ma predyspozycji ani fizycznych ani psychicznych do sprawowania tej funkcji, natomiast drugi obrazowo się wyraził, że nie zgodził się na kandydowanie nawet gdyby go ciągnęli konie.

Wybór Stanisława Kanja świadczy o wzmocnieniu w partii nurtu socjalistycznej odnowy kontynuowaniu linii porozumienia i walki o obronę zasad socjalizmu, o dalszym rozwijaniu demokracji wewnątrzpartyjnej, o zwycięstwie tych kierunków działania, które zmierzają do umocnienia przewodniej roli partii i przywrócenia jej wiarygodności zarówno w narodzie polskim, jak i wśród sojuszników.

I sekretarz w swym krótkim wystąpieniu zaraz po wyborze powiedział, że tej linii, której był zresztą jednym z współtwórców i realizatorów, pozostanie wierny.

Zjazd powoli zbliża się do końca. W niedzielę największe zainteresowanie wzbudzały przemówienie Wojciecha Jarużelskiego i wybory Biura Politycznego. Wszyscy czekają na uchwalenie statutu PZPR i na końcową uchwałę zjazdu. W każdej niemal komisji, co potwierdzają również delegaci wielkopolskiej, ostro dyskutowano wiele problemów. Jacek Trojanek delegat z UAM uważa, że niektóre z nich zostaną wywołane na posiedzeniu plenarnym zjazdu, tym bardziej że były różnice zdań w łonie samych komisji.

W sobotę jeden z delegatów z województwa siedleckiego wystąpił z pytaniem: „w kuliary, również z naszego terenu, dochodzą wiadomości, że do zjazdu wpłynął list towarysza Gomulki, w którym omawia on przyczyny powstania kryzysu w latach siedemdziesiątych. Czy to jest prawda? Jeśli tak, to chcemy znać jego treść“. Po konsultacjach z Sekretariatem zjazdu przewodniczący obrad (Wiesław Szymciński, nauczyciel Zbiorczej Szkoły Gminnej w Zninie, woj. bydgoskiej) stwierdził: „Sekretariat zjazdu oświadcza, że do Prezydium, ani do Sekretariatu zjazdu nie wpłynął list towarysza Władysława Gomulki“. Piszę o tym dlatego, że i w Poznaniu mówiono o takim liście.

Wiele poruszenia wywołało sobotnie wystąpienie Albina Siwaka, delegata z Warszawy, który m. in. powiedział, że prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Stefan Bratkowski „publicznie określił nasz zjazd, a myślę, że i tu o wasze uczucia chodzi: 3 procent to porządni członkowie na tym zjeździe, 10 — to odnowiciele, reszta błoto“. Spowodowało to natychmiastowy protest S. Bratkowskiego, który przysłał telegram, oświadczając, że nigdy ani w słowie, ani w piśmie nie użył takiego określenia i oskarżył A. Siwaka o pomówienia. Zjazd powołał 5-osobową komisję do zbadania sprawy.

Udało mi się uzyskać informacje o udziale członków „Solidarności“ w centralnych władzach partii. Otóż wśród 200 członków KC 40 należy do „Solidarności“, a spośród 70 zastępców — 14 czyli równe 20 procent. Na 70 członków Centralnej Komisji Rewizyjnej 12 (17,1 proc.) jest w „Solidarności“ zaś na 90 członków Centralnej Komisji Kontroli Partijnej należy 17 osób czyli 18,9 proc. Ogółem spośród 430 członków centralnych władz PZPR 83 należy do „Solidarności“ co stanowi 19,1 proc.

Jest to zjazd bardzo trudny, tym trudniejszy im trudniejsze są problemy, które musi rozwiązać. Jeszcze na żadnym zjeździe nie dyskutowano tak żarliwie i tak polemicznie równocześnie tak demokratycznie. Jeszcze nigdy poszczególne wystąpienia nie spotykały się tak często z replikami. A mimo to atmosferę na zjeździe trzeba określić jako bardzo dobrą.

Nawet oklaskiwane owacyjnie wystąpienie premiera spotkało się z repliką delegata z Katowic, który zgadzając się ze słowami premiera, zażądał jednak czynów, zwłaszcza zaś stanowczości w rozpatrywaniu się z tymi, co stale szantażują partię i rząd: nie może bowiem tak być nadal. Trzeba — twierdził polemista — skończyć z tolerowaniem i bezkarnością tych, którzy partię i rząd atakują niesłusznie i bezpodstawnie.

Pod wieczór głos zabrał I sekretarz KW w Poznaniu Edward Skrzypczak. Jego wystąpienie przyjęto z dużym zainteresowaniem. Wiele miejsca poświęcił przestrzeganiu przez partię zasady nadrzędności interesów klasy robotniczej. Trzeba walczyć o przewodnią rolę partii w najważniejszym dla partii i klasy robotniczej miejscu w fabryce. Zjazd — powiedział — nie przyniesie cudownego rozmnożenia dóbr konsumpcyjnych, nie napełni półek sklepowych. Musimy odtworzyć powieść społeczeństwu, że czekają nas, jeszcze rozgorczyenia i utrapienia, ale że jest konsekwentny program maksymalnie dokładnie określający czas wyrzeczienia i moment odbicia się od dna. E. Skrzypczak podziękował też załogom poznańskich zakładów pracy za liczne telefony i dalekopisy, świadczące o zainteresowaniu udziałem pismańskiej delegacji w pracach zjazdowych.

Na koniec dzisiejszej korespondencji chciałbym powiedzieć, że wielu delegatów podkreśla konieczność pośpiechu i natychmiastowego rozpoczęcia działań we wszystkich zakładach i warsztatach pracy. To nawoływanie do natychmiastowego działania jest swego rodzaju odwołaniem się delegatów do całego społeczeństwa.

Dokończenie na str. 4

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Partii Robotniczej kontynuuje obrady

Dokończenie ze str. 1

Kandydaci otrzymali następującą ilość głosów: Kazimierz Barcikowski — 568, Stanisław Kania — 1311.

Przeciwko obu kandydatom oddano 60 głosów.

S. KANIA I SEKRETARZEM KC

Komisja skrutacyjna stwierdza, iż I sekretarzem KC PZPR wybrano na IX Zjeździe Stanisława Kanię.

Rezultaty wyborów uczestnicy zjazdu powitali gorącymi oklaskami. Delegaci wstali z miejsc i zgotowali Stanisławowi Kani serdeczną owację. Serdeczne gratulacje złożyli I sekretarzowi KC PZPR jako pierwszy — Kazimierz Barcikowski i Wojciech Jaruzelski.

Następnie głos zabrał Stanisław Kania. (Tekst jego wystąpienia zamieszczamy na str. 2).

WYSTĄPIENIE M. RAKOWSKIEGO

Następnie wicepremier Mieczysław Rakowski złożył informację o aktualnej sytuacji politycznej w kraju.

Opinia publiczna — stwierdził — koncentruje swoją uwagę przede wszystkim wokół zjazdu, interesując się także szeregiem spraw szczegółowych. Są one uważnie odnotowywane i żywo komentowane. Oczekuje się, że zjazd umocni kurs socjalistycznej odnowy i przyspieszy reformy, zwłaszcza gospodarcze. Pozytywnie na ogół przyjęty został referat Stanisława Kani. Również bardzo dobrze przyjęta została decyzja o usunięciu z partii byłych przywódców. Społeczeństwo wyraża ufność, że zjazd przyniesie dobre zmiany. Są też uwagi krytyczne. Dotyczą one zwłaszcza nadmiaru emocji w dyskusji oraz przesadnego koncentrowania się na sprawach proceduralnych i personalnych.

Obok tego rośnie napięcie w kraju, w różnych jego regionach, związane z przygotowywanymi akcjami strajkowymi. Chodzi tu o zapowiadany strajk „Lot”, który ma być wsparty akcją protestacyjną w szeregu innych zakładów pracy, także spoza resortu komunikacji. Na 23 bm. wyznaczony został strajk portowców w związku z brakiem pozytywnych rezultatów w rozmowach dotyczących „Karty Portowca”, dokerzy zapowiedzieli, że przedłużą strajk, jeżeli nie zostaną zadowoleni z jego warunków. Zażądali też, aby strajk trwał do skutku.

☆

W dyskusji plenarnej zabrał jeszcze głos dwóch mówców **HENRYK PRZYGODZI** — rolnik indywidualny z gminy Opinogóra woj. ciechanowskie. Stwierdził, że polityka partii w stosunku do wsi nigdy nie była stabilna. Po wojnie — powiedział — postawiliśmy na „biedniaka”, potem na „średniaka”, a w latach siedemdziesiątych wyrosł nam farmerzy. Partia nie integrowała wsi, a co więcej — nie wypracowała kompromisowego modelu polskiej wsi, do którego należało dążyć. Dotyczy to spraw produkcji rolnej, polityki kulturalnej wobec wsi itp. Rzucało to na wiarę godność tej polityki. Wypało na scenie idea sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Program wypracowania roli rolnictwa z impasem — stwierdził — zaprezentowany w materiałach zjazdowych pozwala tylko na jego remont; nie będzie to jednak modernizacja.

ALBIN SIWAK — członek KC PZPR, brygadzieta w Kombinacie Budownictwa Miejskiego „Wschód” w Warszawie. Wiele miejsca poświęcił sprawie robotniczego, marksistowskiego charakteru partii — sprawie, która w jego przekonaniu jest najważniejszą z ważnych. Partia — powiedział — zapominała niestety o interesach klasy robotniczej; przyłączali się do niej w przeszłości ludzie cyniczni i bezideowi, którzy nigdy nie liczyli się z głosem robotników. Mówca zwrócił uwagę na charakterystyczne zjawisko, że mimo wzrostu liczebności klasy robotniczej w naszym kraju zmniejsza się udział robotników w partii. Rodzi to określone konsekwencje; wykorzystują to ludzie obcy nam ideologicznie. Trzeba zająć się przyczynami odchodzenia robotników

z partii, gdyż zagraża to jej marksistowskiemu charakterowi.

Z drugiej zaś strony mówca podkreślił, iż chce być dobrze zrozumiany. W partii bowiem jest miejsce dla każdego, pod warunkiem, że akceptuje on interes klasy robotniczej i będzie

go bronił. W trakcie wystąpienia A. Siwak zgłosił propozycję wzniesienia monumentu w hołdzie poległym po wojnie — za władzę ludową robotnikom i chłopom.

Przed godziną 23.30 zakończył się piąty dzień obrad IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii.

OBRADE NIEDZIELNE

KOLEJNE GŁOSY W DISKUSJI

19 bm. w godzinach porannych zjazd wznowił dyskusję plenarną pod przewodnictwem Wiesława Szmyńskiego — dyrektora Zbiorczej Szkoły Gminnej w Żninie woj. bydgoskie. Jako pierwszy głos zabrał **STANISŁAW ROCZNIK** — członek CKKP, sekretarz KW PZPR w Krośnie.

Korzystając z prawa repliki wszedł na mównicę **ANDRZEJ LEBIODA** — kontroler służby trakcyjnej w PKP, delegat z woj. łódzkiego. Polemizując z sobotnim wystąpieniem Albina Siwaka stwierdził on, iż przyjął je z mieszanymi uczuciami. Zawierało ono wiele też przedstawionych jasno i słusznie. Nie można się jednak zgodzić z kwestionowaniem porozumień społecznych przez zadanie pytań; porozumienie dla kogo, z kim? Zawarli je robotnicy — ci, co zwątpili w naszą partię i ci, co w niej pozostali. Klasa robotnicza jest jedna, i łączy ją wspólny interes. Mówca wskazał, iż wyrazem dojrzałości robotników i ich wiarygodności wobec wyborców jest znaczny udział przedstawieli klasy robotniczej w nowo wybranych naczelnych władzach PZPR.

Kolejnymi mówcami byli: **JANUSZ BASIAK** — I sekretarz KW PZPR w Tarnobrzegu; **JERZY SŁOMIŃSKI** — I sekretarz KM PZPR w Żyrardowie, woj. skierniewickie; **STANISŁAW OPAŁKO** — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie; **ZBIGNIEW GRUNTMEYER** — członek CKR, ordynator oddziału reumatologii Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sieradzu.

Po przerwie zjazd wznowił obrady.

JACEK SNOPIKIEWICZ — dziennikarz PR i TV, delegat woj. stołecznej zapoznał delegatów z telegramem, jaki na deska w sobotę do zjazdu Stefan Bratkowski — prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W telegramie tym pisał on — nawiązując do stwierdzeń zawartych we wczorajszym wystąpieniu Albina Siwaka — że ani w mowie ani w piśmie, ani publicznie ani prywatnie nie wyrażał się pogardliwie o delegatach na zjazd partii, a wszystkie jego publiczne wystąpienia są udokumentowane. Głęboko pogardzam — głosi telegram prezesa SDP — kłamstwem i szkalowaniem, którym posługuje się ludzie przemawiający Albinem Siwakiem. J. Snopkiewicz wezwał A. Siwaka do złożenia w Sekretariacie Zjazdu dowodu na prawdziwość słów wysłuszonych ze zjazdowej trybuny.

ZOFIA CZAJA — prezes GS „Samopomoc Chłopska” w Pleśnej woj. tarnowskie poświęciła swe wystąpienie roli i pozycji kobiet w życiu społeczno-gospodarczym kraju. Stwierdziła, że mimo iż Konstytucja i prawo zawierają zapisy o równoprawnym traktowaniu kobiet — w ostatnich latach nastąpił znaczny regres aktywności społeczno-politycznej kobiet, co podnoszone jest w wielu środowiskach. Z takim stanem nie można się zgodzić, gdyż kobiety stanowią połowę wśród zatrudnionych w naszym kraju, tworzą wykształcone i przygotowane do pracy zawodowej kadry.

Sytuacja taka wynika — stwierdziła delegatka — z braku długofalowej polityki społecznej w naszym kraju. Dotychczas nie rozwiązano takich problemów jak zapewne nie opieki nad dziećmi dla rodzin pracujących, budowy żłobków i przedszkoli, urlopów dla matek opiekujących się małymi dziećmi.

MIECZYSLAW KAMIŃSKI — zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Zamościu swoje wystąpienie poświęcił głównie problemom rolnictwa. Stwierdził, że deklarowany na zjeździe priorytet dla rolnictwa zgodny jest z oczekiwaniami znakomitej większości społeczeństwa. Chodzi jednak o to, aby w ślad za deklaracjami poszły efektywne działania. W rolnictwie istnieje jeszcze niemałe rezerwy. A przykładem tego jest woj. zamojskie. Na dziś najważniejszą sprawą jest odrobienie za cefania technicznego, melioracja gruntów, poprawa infrastruktury wsi.

JERZY JASKIERNIA — przewodniczący Zarządu Głównego ZSMP nawiązał w swym wystąpieniu do niedawnego Nadzwyczajnego Zjazdu ZSMP i stwierdził, że związek wyszedł z tego zjazdu umocniony, podejmując walkę o jedną organizację socjalistyczną młodzieży. W obecnym, trudnym momencie — tylko kierując się leninowskimi zasadami, o związek młodzieży, aktywizując patriotyczne wychowanie można przyczynić się do jednoczenia młodzieży.

Sierpień ub. r. — stwierdził delegat — precyzyjnie wykazał, jak wielkie możliwości tkwią w ludziach młodych. Ujawiały się one w taki sposób, gdyż nie było dotąd instytucjonalnych form zapewniających udział młodzieży w życiu kraju. Z sytuacji, jaka zarysowała się w sierpniu i późniejszym okresie, trzeba wyciągnąć wnioski. Mówca zaakcentował następnie, iż propozycja zapisu w uchwale zjazdowej dotycząca młodzieży jest niewystarczająca. Jeżeli zjazd w swej uchwale ograniczy się do zasygnalizowania problemów bez podania form ich konkretnych rozwiązań — spotka się to z kolejnym rozgoryczeniem wśród młodych. W polityce społecznej dotyczącej młodego pokolenia musi obowiązywać długofalowa strategia. Warto w tej kwestii sięgnąć np. do doświadczeń niektórych krajów socjalistycznych, zwłaszcza NRD.

Charakteryzując następnie okres posierpniowy w życiu społecznym i politycznym kraju mówca wyraził obawę, czy nie następuje dalszy proces dezintegracji społeczeństwa i osłabiania polityki partii.

ANDRZEJ WOJCIECHOWSKI — wojewoda przemyski stwierdził m. in., że sprawa sadnicza — jest wypracowanie takiego programu, który przyjęty będzie za swój przez wszystkich członków partii, całe społeczeństwo. Jednocześnie musi to być program realny, sięgający do zbiorowej mądrości polskiej klasy robotniczej. Dotychczasowa słabość partii — zdaniem mówcy — spowodowana była głównie błędami pracy ideologicznej, złą informacją wewnątrzpartijną, złe przemysłami — choć kosztowną — propagandą.

Mówca zaproponował utrzymanie mandatów delegata na IX Zjazd przez całą kadencję oraz zapraszanie delegatów na posiedzenia Komitetu Centralnego. Zagwarantuje to właściwą kontrolę postanowień zjazdu.

W toku dalszych obrad **JERZY MAJKA** — I sekretarz KZ RSW „Prasa — Książka — Ruch” złożył do Prezydium Zjazdu maszynopis magnetofonowego nagrania konferencji prasowej Stefana Bratkowskiego dla dziennikarzy zagranicznych w dniu 12 bm., na której prezes SDP ocenił m. in. skład polityczny delegatów na IX Zjazd. Jak poinformował przewodniczący obrad, jest tam za warte stwierdzenie, że „na zjeździe znajduje się do 10 proc. tzw. konserwatystów — pod-

czas gdy w partii jest ich niepomiaralnie mniej”.

Na wniosek zgłoszony przez jednego z delegatów przerwano dalszą dyskusję nad tą kwestią. Zjazd w głosowaniu zdecydował o powołaniu spośród członków Prezydium zjazdu komisji, która porówna przedłożone materiały i wypowiedzi oraz zajmie stanowisko w tej sprawie.

Po przerwie wznowiono dyskusję. **KRZYSZTOF DOROSZ**, członek KC PZPR — rolnik indywidualny z gminy Łomazy, w woj. białockim, nawiązał do poprzednich wypowiedzi o kryteriach sprawiedliwości społecznej. Stwierdził, że przy zmienionej organizacji pracy trzeba stworzyć warunki, by jedna osoba z rodziny zarobiła na utrzymanie wszystkich, natomiast osoba, która w wyniku przesunięcia odeszłaby z zawodu — może zająć się domem i wychowaniem dzieci. Tej sprawie poświęcił sporo uwagi, twierdząc, że należy kształtować zaniechany ostatnio taki model rodziny i domu, wychowującego w duchu szacunku do bliźniego i w atmosferze, której nie zastąpi żaden żłobek czy przedszkole.

Replikę do wypowiedzi Mieczysława Kamińskiego z woj. zamojskiego zgłosił **BOLESŁAW SKOTNICKI** — I sekretarz KZ PZPR w Kopalni Węgla Kamiennego „Rozbark” w Bytomiu. Stwierdził, że M. Kamiński zwrócił się z apelem do górników o więcej węgla. Tymczasem wiadomo, że górnictwo jest wprawdzie „kołem zamachowym” gospodarki, ale na prosty tor trzeba wyjechać całą „lokomotywą gospodarczą”. Apel powinien być więc skierowany do wszystkich zawodów, do całego społeczeństwa.

Następny dyskutant **JÓZEF GĄSOWSKI** — dyrektor PGR Lega woj. suwalskie, stwierdził, że rolnictwo tego regionu może wyżywić co najmniej półtora miliona ludzi. Potrzebne są jednak środki produkcji. Niemniej ważna jest regulacja stosunków wodnych, zaopatrzenie w energię elektryczną, infrastruktura wsi.

WŁODZIMIERZ MICHAŁUK — zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Łomży mówił o projekcie uchwały programowej IX Nadzwyczajnego Zjazdu. Stwierdził, iż ma ona przede wszystkim stanowić potwierdzenie kontynua-

cji linii socjalistycznej odnowy. Zjazd powinien jednak opowiedzieć się za renegocjacją po rozumieniu społecznym i określić, co jest w nich realne. Jest to warunek uwiarygodnienia partii. Mówca zaakcentował, iż niezbędny jest dalszy proces demokratyzacji życia — nie może być bowiem współdziałania w rządzeniu bez współodpowiedzialności. Zgłosił też konkretne uwagi do rządowego programu stabilizacji gospodarki.

Po przerwie wystąpił premier W. Jaruzelski. (Tekst tego wystąpienia publikujemy poniżej).

II PLENARNE POSIEDZENIE KC PZPR

We wczesnych godzinach popołudniowych zebrał się ponownie na plenarnym posiedzeniu Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obrady, które prowadził I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, poświęcone były wyborowi członków Biura Politycznego, zastępców członków Biura Politycznego i sekretarzy KC.

Przewodniczącą komisji skrutacyjnej — lekarz medycyny z Zespołu Opieki Zdrowotnej w Warszawie — Praga Północ Władysław Fidiński poinformował o zasadach wyborczych. Prawo do głosowania mają wyłącznie członkowie Komitetu Centralnego.

W toku posiedzenia ustalono, że Biuro Polityczne KC PZPR liczyć będzie 15 członków i 2 zastępców członków, a Sekretariat KC — 7 członków.

Po ożywionej dyskusji na liście wyborczą zgłoszono 18 kandydatów na członków Biura Politycznego, 4 kandydatów na zastępców członków BP i 7 kandydatów na sekretarzy KC.

Powołano komisję skrutacyjną, która przystąpiła do pracy.

Równocześnie Komitet Centralny na posiedzeniu plenarnym zatwierdził na funkcjach redaktorów naczelnych pism — organów partyjnych: **Wiesława Beka** — redaktora naczelnego „Trybuny Ludu”, **Stanisława Wronskiego** — redaktora naczelnego „Nowych Drog” i **Mieczysława Roga-Swiostka** — redaktora naczelnego „Chłopskiej Drogi”.

W. JARUZELSKI:

Podjmując wielki trud przełamania kryzysu społeczeństwo musi być przekonane że droga którą wytyczamy prowadzi do celu

Premier stwierdził, że rząd podejmie aktywnie realizację zadań nakreślonych na zjeździe. Przedstawiając katastrofalny stan gospodarki omówił zapobiegawcze działania rządu, zarówno te o charakterze doraźnym, jak i prace nad rozwiązaniami systemowymi. Opracowano „program przezwyciężenia kryzysu i stabilizowania gospodarki kraju” i „projekt kompleksowej reformy gospodarczej”. Wszystko to nie mogło jednak odwrócić negatywnych tendencji.

Praca rządu spotyka się z częstą krytyką. Przyjmujemy ją — powiedział — ze zrozumieniem. Działalność Rady Ministrów i jej organów musi być bardziej efektywna.

Głównym zadaniem jest zahamowanie spadkowych tendencji w produkcji, a następnie jej odbudowa. Jedynym wzrostem produkcji i dochodu na rodowego stanowią punkt wyjścia i podstawę pokonania trudności. Konieczne jest też przeprowadzenie głębokich zmian strukturalnych, nacelowanych konsekwentnie na rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Dopiero jednak w warunkach generalnego wzrostu produkcji priorytet dla rolnictwa stanie się rzeczywiście odczuwalny.

Zdajemy sobie sprawę, jak dalece jest to dla społeczeństwa

świątecznym. Właściwe zagospodarowanie pól stworzy możliwości zwiększenia dostaw żywności. Konieczne jest przyspieszenie tempa odbudowy hodowli. Podjęte przez rząd decyzje powinny zapewnić stopniową poprawę zaopatrzenia rynku w leki i środki higieny osobistej.

Przełamanie obecnego impasu wymaga wzrostu eksportu. Przygotowane decyzje, wraz z odpowiednimi zmianami w systemach ekonomicznych, powinny zwiększyć zainteresowanie zwiększeniem eksportu.

Główną barierą jest dzisiaj ostry deficyt surowców, paliw i energii. Rząd podjął szereg decyzji i działań mających na celu zwiększenie wydobycia węgla kamiennego i zwiększenie udziału w wydobyciu węgla brunatnego. Najtańszą i najprostszą drogą zmniejszenia deficytu — podkreślił premier — jest oszczędne wykorzystywanie paliw, surowców i energii. Rząd przygotował nadzwyczajny program oszczędnościowy.

Wyjście z kryzysu nie jest możliwe bez głębokich reform gospodarczych — stwierdził na stepsie premier. W szybkim tempie, mimo niezwykle skomplikowanych warunków, przygotowana jest głęboka i kompleksowa reforma gospodarcza. Jesteśmy zdecydowani

W godzinach południowych — przedstawiciele delegatów ze wszystkich województw złożyli hołd bohaterom walk o wyzwolenie narodowe i społeczne oraz żołnierzom armii radzieckiej poległym w latach II wojny światowej.

W imieniu IX Zjazdu PZPR złożono wieńce przy Grobie Nieznanego Żołnierza, pomnika Bohaterów Warszawy — Nike, w bramie straceń cytadeli warszawskiej i na cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej. Delegaci dokonali wpisów do ksiąg pamiątkowych z treści: „W 37 rocznicę Odrodzenia Polski delegaci na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR”.

Uroczystość złożenia wieńców odbyła się z udziałem kompanii honorowej WP; odegrano hymn narodowy i Międzynarodówkę, a na cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej — również hymn ZSRR.

O godzinie 17.00 zebrał się ponownie Komitet Centralny PZPR celem dokonania wyboru Biura Politycznego i Sekretariatu KC.

Po otrzymaniu trzech list wyborczych członkowie KC przystąpili do głosowania.

W godzinach wieczornych ogłoszono wyniki wyborów członków Biura Politycznego oraz Sekretariatu KC.

Obok Stanisława Kani, który — wybrany przez zjazd na funkcję I sekretarza KC wszedł jednocześnie, zgodnie z regulaminem wyborczym w skład Biura Politycznego, członkami BP wybrani zostali: **Kazimierz Barcikowski**, **Tadeusz Czechowicz**, **Józef Czyrek**, **Zofia Grzyb**, **Wojciech Jaruzelski**, **Hieronim Kubiak**, **Jan Łabęcki**, **Zbigniew Messner**, **Mirosław Milewski**, **Stefan Olszowski**, **Stanisław Opałko**, **Tadeusz Porebski**, **Jerzy Romanik**, **Albin Siwak**.

Zastępcami członków Biura Politycznego KC PZPR zostali: **Jan Głowczycki** i **Włodzisław Mokrzyński**.

Na sekretarzy KC PZPR wybrano: **Kazimierza Barcikowskiego**, **Józefa Czyrka**, **Hieronima Kubiaka**, **Zbigniewa Michałkę**, **Mirosława Milewskiego**, **Stefana Olszowskiego** i **Mariano Woźniaka**. (PAP)

Dokończenie na str. 4

Wystąpienie W. Jaruzelskiego

Dokończenie ze str. 3

Drugim czasie autentyczna i szeroka konsultacja społeczna. Skuteczność naszych zamierzeń i programów zależy przede wszystkim od aktywności i współdziałania załóg robotniczych. Wprowadzeniu reformy w życie grożą różne zagrożenia. Przełamać je może partia mobilizując społeczne poparcie.

Po porozumieniach sierpniowo-wrzesniowych nie wszystko układa się zgodnie z oczekiwaniami — powiedział prezes Rady Ministrów. Realizacja wielu postulatów płacowych i społecznych dokonała się w dużej mierze wbrew elementarnym prawom ekonomii. Nie spełniły się nadzieje, że przyczyni się to do wzrostu wydajności. Dla tego też sprawą „być albo nie być” jest obecnie lepsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego i kadrowego; przeprowadzenie reformy gospodarczej. Realizacja tych zadań, wykonanie postanowień zjazdu, wymaga aktywnego zaangażowania wszystkich sił społecznych w wykonywaniu programu wychodzenia z kryzysu.

Aby państwo mogło skutecznie wypełniać swą historyczną powinność, musi być ono silne. Siłę tę daje przewodnia rola partii, demokratyzm ustroju, służebna funkcja wobec narodu, poddanie się aparatu państwowego kontroli organów przedstawicielskich. Rząd, zgodny ze swą konstytucyjną powinnością, podejmuje współpracę ze wszystkimi środowiskami społecznymi. Będzie kontynu-

wana linia dialogu z przedstawicielami wszystkich wyznań. Cennym konstruktywnym kontaktem z Episkopatem, oparte na wzajemnym zrozumieniu i szcunku.

Proces doskonalenia prawa — stwierdził następnie W. Jaruzelski — powinien umacniać socjalistyczne podstawy naszego państwa, usuwać hamulce skutecznego działania. Rząd przeciwstawi się próbom uzurpacji sobie możliwości stawiania ponad prawem. Państwo może realizować swe zadania wyłącznie w warunkach porządku publicznego i ładu społecznego. Dla demokracji socjalistycznej nie ma większego niebezpieczeństwa, jak anarchia. Do tego dopuścić nie wolno. W imię nadrzędnych racji, gdy sytuacja to uzasadni, władza zmuszona będzie wyegzekwować stanowcze konstytucyjne powinności, by uratować państwo przed rozkładem, naród przed katastrofą.

Sytuacja międzynarodowa budzi uzasadnione obawy — powiedział premier w kończącej części wystąpienia zjazdowego. Dlatego też dla nikogo nie jest obojętna nasza sytuacja wewnętrzna, nasza wartość w systemie obrony pokoju i socjalizmu.

Realizując słuszną linię polityki zagranicznej i obronnej, po zostaniemy aktywnym ogniwem pokojowej współpracy w Europie i w świecie. Im szybciej wróci Polska do sił, tym więcej głos jej ważyć będzie w sprawach międzynarodowych. Pozostaniemy godnym zaufania soju-

znikiem. Sojusz z ZSRR, udział w socjalistycznej antywojennej koalicji państw Układu Warszawskiego — pozostanie fundamentalnym założeniem naszej doktryny obronnej.

W obecnym trudnym okresie nasze siły zbrojne zachowały swą zwartość, karność, są zawsze w gotowości do obrony ojczyzny, jej socjalistycznych zdobyczy.

Partia, władza ludowa zainwestowały w socjalistyczną odnowę, w linię porozumienia wielki kapitał dobrej woli — stwierdził dalej W. Jaruzelski — jest ona zawsze otwarta do współpracy ze wszystkimi siłami społecznymi pragnącymi do bra narodu, na gruncie socjalistycznej Polski. Dotyczy to „Solidarności”, jej milionowych mas.

Historia oceni, ale najpierw życie wykaże, czy wybraliśmy słuszną drogę, czy szliśmy po niej mądrze, odważnie i rozważnie.

Zjazd może być punktem przełomowym. Wypełni on swe historyczne przeznaczenie, gdy spotka się ze społecznym zrozumeniem nasz partyjny program. Ufać trzeba że nasz naród wyzwoli w sobie potwierdzoną nie raz historycznie wspólną zdolność do patriotycznej mobilizacji, do przeciwstawienia się zagrożeniu, że zgodnie pójdziemy drogą wytyczoną na zjeździe. Tylko ona prowadzi do lepszego jutra narodu, do lepszej przyszłości socjalistycznej Polski (PAP)

R. Pilarski przewodniczącym

Zjazd „Solidarności” RI w Poznaniu

INFORMACJA WŁASNA

W minioną niedzielę odbył się, w gościnnych murach Akademii Rolniczej w Poznaniu, Wojewódzki Zjazd Sprawozdawczy - Wyborczy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarności”. Był to pierwszy w kraju zjazd wyborczy na szczeblu wojewódzkim.

Okazał się on być lekcją mądrości przyswajania reguł demokracji. Półtorej setki delegatów — mandatariuszy około 14 000 członków związku w Poznaniu — z najwyższym trudem poddało się rygorom dyskusji w ustalonych przez program zjazdu ramach. Pół dnia zajęły starcia personalne pomiędzy Andrzejem Chalupnikiem, rolnikiem z Kiekrza do niedawna sekretarzem Ogólnopolskiego Komitetu Założeń Ziemskich i członkiem zastępcą Wojewódzkiego Komitetu Założeń Ziemskich w Poznaniu a przewodniczącym WKZ-u Ryszardem Majewskim. Do piero krytyczna ocena przebiegu zjazdu, z ust zaproszonego w charakterze obserwatora członka związku z Radomska go, oraz groźba „śmierci głodu” — w wyniku przytomnie podjętej przez ogół delegatów rezygnacji z przerwy obiadowej — pozwoliły ściągnąć dyskusję z mielizn personalnych rozgrywek, a być może urato-

wać cel zjazdu: wybranie przewodniczącego oraz prezydium Zarządu Wojewódzkiego NSZZ RI „Solidarności” województwa poznańskiego.

Kandydatów na przewodniczącego zgłoszono wielu. Sala wszystkich poddała beczernemu egzaminowi z poglądów i zamiarów, osiągnięć we własnym gospodarstwie i dotychczasowej pracy związkowej. Poglądy i zamiary były różne, od buńczucznej deklaracji, aby „ścisnąć władzę na karaku i dusić bez wytchnienia” do zdecydowanej woli dialogu aż do skutku. Kandydaci — wszyscy posiadacze indywidualnych gospodarstw — w większości jednak nie byli typowymi rolnikami z krwi i kości oraz z urodzenia, za to byli wśród nich ogrodnicy oraz byli urzędnicy państwowi i agronomowie, którzy w indywidualnym gospodarowaniu szukają powodzenia. Sala nie widziała w tym nic złego, bo kandydat zadeklarował chęć i możliwość ofiarowania związkowi jak najwięcej swojego czasu. Dopytywano się też, jak widzi on przyszłą rolę i miejsce związku w krajoznawstwie.

Na listach wyborczych umieszczono także kandydatów na członków prezydium i na delegatów na krajowy zjazd związku. Wybory odbyły się późnym wieczorem i przed zamknięciem numeru nie były nam znane ich wyniki. Przewodniczącym został Ryszard Pilarski z Mosiny. (tt)

Komunikat

Prokuratury Wojewódzkiej w Pile

Prokuratura Wojewódzka w Pile komunikuje, że w dniu 15 lipca 1981 r. Komenda Wojewódzka MO w Pile wszczęła dochodzenie w sprawie druku w Zakładzie Poligraficznym nr 8 Zakładów im. M. Kasprzaka w Pile dwóch broszur dotyczących wydarzeń z czerwca 1956 i sierpnia 1980 r. na zlecenie Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarności” w Pile i Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarności” przy Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile, bez wymaganej obowiązującej aktualnie przepisami zgody Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk tj. o czyn z art. 6a Dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (Dz. U. nr 34 poz. 210, ze zmianą Dz. U. nr 19 poz. 144 z 1952 r.).

W toku postępowania, zgodnie z decyzją Prokuratury Wojewódzkiej zabezpieczone zostały do tej sprawy dowody rzeczowe w postaci 1060 gotowych broszur oraz około 27 000 wydrukowanych arkuszy przygotowanych do składania tych publikacji. Zabezpieczenie tych dowodów rzeczowych w toku postępowania toczącego się nie jest równoznaczne z ich konfiskatą. Z chwilą wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, podjęta zostanie decyzja merytoryczna zarówno co do sposobu zakończenia postępowania jak i dowodów rzeczowych. Nadmieniamy jednocześnie, że wyjaśnienie okoliczności w sprawach karnych wymaga zgodnie z zasadami i ce-

lami polskiego procesu karnego przesłuchania świadków czy podobnych. Przesłuchiwanie więc w tej sprawie osób odpowiedzialnych za ten stan rzeczy z poszczególnych ogniw NSZZ „Solidarności” jest w pełni zgodne z obowiązującym prawem. Wyjaśnianie się jednocześnie, że Prokuratura Wojewódzka nie wydała decyzji w przedmiocie zabezpieczenia w tej sprawie drukowanej aktualnie prasy związkowej tj. „Solidarności Pilska” i „Solidarności Polamowska”.

O tym wszystkim prokurator wojewódzki w Pile poinformował przyjętą w dniu 17 lipca 1981 r. delegację prezydium Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarności” w Pile z jej przewodniczącym Eligiuszem Naszkowskim. Określanie mimo to działalności organów MO i prokuratury jako „provokacji”, „ataków na związek” i „bezprawia” oraz umieszczanie takich informacji w miejscach publicznych, jak również w telexach do ogniw „Solidarności” w większych zakładach pracy jest niezgodnym z prawem, jak dążeniem do przeciwstawiania ludzi pracy organom państwowym. Jest to nie dopuszczalna forma nacisku na organy państwowe, powodująca napięcia społeczne i nie mająca nic wspólnego z działalnością statutową związku NSZZ „Solidarności”.

JAROGNIEW SKRZYPCZAK
Rzecznik Prasowy
Prokuratury Wojewódzkiej
w Pile

Spotkania i koncerty w 37 rocznicę Manifestu PKWN

INFORMACJA WŁASNA

Zbliża się 37 rocznica uchwalenia Manifestu PKWN. Z tej okazji zorganizowane zostaną w miastach, wsiach i zakładach różnorodne spotkania i imprezy kulturalno-rozrywkowe.

W przeddzień Święta Odrodzenia w sali „Oskardu” w Koninie odbędzie się uroczysta sesja WRN, MRN i WK FJN a przed jej rozpoczęciem kierownictwo polityczno-administracyjne województwa oraz przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych złożą wiązanki kwiatów pod pomnikiem wzniesionym na cześć Armii Radzieckiej w starym Koninie.

Po południu, 22 lipca, przewidziane są liczne imprezy kulturalne, sportowe i rekreacyjne w Koninie i Slesinie.

W Lesznie odbędzie się 20 lipca uroczysty koncert w Lesznie. Natomiast 22 lipca w leszczyńskim amfiteatrze odbędzie się od rana świąteczny festyn, przerwany o godz. 13, na czas trwania Indywidualnych Mistrzostw Polski na Żużlu, na pobliskim stadionie im. Smoczyka. Po zawodach w amfiteatrze zaplanowano dyskotekę.

We Wschowie 21 lipca uroczysta sesja Miejsko-Gminnej Rady Narodowej, a wieczorem film w Parku 1000-lecia. Następnego dnia od 10-tej turniej piłki nożnej.

W Gostyniu liczne imprezy odbywają się w Zakładowym Domu Kultury „Hutnik”, a 22 lipca w parku miejskim koncert orkiestry, później zabawa ludowa.

W Kościanie 21 lipca koncert amatorskich zespołów muzycznych w parku przy domu kultury, później giełda płyt i plakatów oraz dyskoteka. W ośrodku wypoczynkowym w Dębcu Nowym 20 lipca filmy dla dzieci, później maraton filmowy dla dorosłych. (woj, ar)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże, możliwe przelotne opady deszczu.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 15 stopni, w Kaliszu i Lesznie plus 13 stopni, w Koninie plus 20 stopni, w Pile plus 17 stopni; ciśnienie 1005 hPa czyli 754 mm.

Temperatura maksymalna od plus 20 do plus 23 stopni, minimalna od plus 10 do plus 13 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski. Nr indeksu 35028, P-18

Zakończyły pracę zespoły robocze

Dokończenie ze str. 2

przezwyciężenia kryzysu, przy jego jednoznaczne stanowisko popierające założenia zawarte w referacie programowym na zjeździe. Uchwała zespołu zaleca doskonalenie systemu państwowych, centralnych programów badawczych.

Zespół przyjął też wniosek, aby zwrócić się do zjazdu z propozycją powołania specjalnej komisji KC w celu wyjaśnienia sprawy niewłaściwych zakupów licencyjnych oraz imiennego wskazania osób ponoszących za nie odpowiedzialność.

ZESPÓŁ XIII: naczelnym zadaniem służby zdrowia — podkreślano w przyjętej uchwale — jest zapewnienie efektywnego funkcjonowania podstawowej opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania. Szczegółowej troski wymaga rozszerzenie opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem. Bezwzględne preferencje muszą przysługiwać budowie placówek służby zdrowia, produkcji niezbędnych leków, aparatury medycznej i materiałów opatrunkowych.

ZESPÓŁ XIV: osiłą dyskusji

był stosunek członków partii do działalności i programu NSZZ „Solidarności”, a także perspektyw i możliwości nawiązania partnerskich stosunków między ogniwami i instancjami partii i związków na wszystkich szczeblach. Przewodniczący obradom Mieczysław Rakowski — zgadzając się z tymi uczestnikami dyskusji, którzy mówili o dobrej współpracy z „Solidarnością” w zakładach pracy, wskazał, że o współdziałaniu z władzami związkowymi na szczeblu regionalnym czy centralnym jest znacznie trudniej. Daje bowiem tam o sobie znać ten nurt związku, który ma aspiracje polityczne często o wyraźnym zabarwieniu antykomunistycznym. W uchwale uznano, że związki zawodowe stanowią ważne ogniwo funkcjonowania demokracji socjalistycznej. Partia deklaruje do bra wolę i partnerski stosunek do całego ruchu związkowego, który powinien działać w oparciu o Konstytucję PRL i statuty związków a w przyszłości również zgodnie z ustawą o związkach zawodowych.

ZESPÓŁ XV: praca wyma-

gająca identycznych kwalifikacji i intensywności, wykonywana w podobnych warunkach powinna być jednakowo wynagradzana niezależnie od działu gospodarki. Łączny dochód z pracy przekraczający poziom trzykrotny średniej powinien podlegać powszechnemu podatkowi wyrównawczemu. Należy wprowadzić możliwość dobrowolnego przejścia na emeryturę dla kobiet, które mają za sobą 30 lat pracy i mężczyźni o co najmniej 35-letnim stażu, bez względu na wiek. Płatny urlop wychowawczy należy stopniowo zwiększać do ukończenia przez dziecko 3 lat.

ZESPÓŁ XVI: podkreślono pilną potrzebę wypracowania nowego systemu polityki kadrowej — spójnego, opartego na jasnych kryteriach i społecznej akceptacji. Koncepcja tej polityki powinna ściśle wiązać się z kierunkami i celami przygotowywanej reformy gospodarczej. Postulowano m. in. utworzenie przy KC komisji, której zadaniem będzie opracowanie zasad polityki kadrowej partii i przedstawić ich na specjalnym plenum KC. (PAP)

Członkowie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Zbigniew Abramowicz, Hieronim Andrzejewski — mistrz w ZNTK Poznań, Marian Arendt, Maciej Auguściak.

Edward Banicki — ślusarz „Rawagu” Rawicz, Franciszek Bańko, Kazimierz Barcikowski, Kazimierz Bartelik, Ireneusz Bąbel — rolnik indywid., z gminy Lwówek, Edmund Bączkiewicz — st. mistrz w Pomeciu, Jan Bednarowicz, Wiesław Bielak, Jerzy Błaszak, Stanisław Błonski, Zygmunt Bobrowski, Jadwiga Borowiecka, Kazimierz Borowik, Czesław Borowski — mistrz elektryk w Elektrowni Adamów, Bogdan Boryś, Ryszard Brodowicz, Józef Brożek, Jan Bublik.

Tadeusz Chmielnik, Zbigniew Ciechan, Janusz Ciesielski, Tadeusz Czechowicz, Antoni Czerniak, Józef Czyrek, Stanisław Daniluk, Jerzy Dąbowski, Sabina Dobosz, Ed-

ward Dobrowolski, Henryk Domżał, Krzysztof Dorosz, Janusz Drabik, Mieczysław Drazek, Kazimierz Dudek, Józef Dul, Kazimierz Dyjak, Władysław Fidziński, Felicia Fornalska.

Zygmunt Gałęcki, Zdzisław Gębska, Czesław Gierczyński, Józef Gil, Włodzisław Giler, Jan Głowczyk, Stanisław Godziszewski, Roman Goliński, Mieczysław Grabowski, Józef Gryniwicz, Roman Grzegorzczak, Zdzisław Grzelak, Zofia Grzyb, Józef Gwóźdź.

Zbigniew Hanff, Bolesław Harazin, Andrzej Hoffman, Zbigniew Huss.

Tadeusz Iskrycki.

Tadeusz Jagłowski, Józef Jakubiec, Jan Jancz, Jan Janicki — dyrektor naczelny ZNTK w Ostrowie Wlkp., Jerzy Janicki, Alfred Janus, Woj-

ciech Jarecki — I sekretarz KZ PZPR w WSK PZL Kalisz, Bolesław Jarekiewicz, Józef Jarmala, Wojciech Jaruzelski, Tadeusz Jasiński, Tadeusz Jeremiola, Franciszek Jeziorek.

Kazimierz Kaczorowski, Józef Kalisz, Stanisław Kalus — brakarz w HCP, Paweł Kamiński, Stanisław Kania, Franciszek Kardyń, Maria Karwala, Marian Kasprzyski, Edward Kazimierski, Tadeusz Kiedrowski, Czesław Kiszczak, Stanisław Kłaczek — rolnik indywid., z gminy Śrem, Ryszard Kmiecak — mistrz w oddziale HCP w Wągrowcu, Stanisław Knap, Kazimierz Kołakowski, Kazimierz Konieczko, Leszek Kordowski, Albert Kosiński, Jan Kowalski, Kazimierz Kowalski — elektryk w Garbarni w Gnieźnie, Mirosław Kozian, Wik-

tor Koziołek, Barbara Kozłowska, Julian Kraus, Sławomir Krupa, Franciszek Książarczyk, Hieronim Kubiak, Ryszard Kucharski, Jerzy Kurdziel, Józef Kurdziel, Genowefa Kuśmierk, Aleksander Kuśnier, Antoni Kwiatkowski, Artur Kwiatkowski.

Jerzy Lelental, Maciej Lubczyński.

Jan Łabęcki, Witold Łasiz, Stanisław Łowicki, Edward Łukasik — z-ca dowódcy ds. politycznych Wojsk Lotniczych gen. bryg. (Poznańskie).

Marian Maj, Zofia Makowska, Mieczysław Maksymowicz, Jan Malanowski, Witold Malinowski, Jerzy Mianiowski, Anna Marciniak, Marian Marek, Zbigniew Messner, Edmund Michalik, Stanisław Michalski, Zbigniew Michałek, Jan Mikulski, Mirosław Mile-

wski, Kazimierz Miniur, Józef Mitak, Lech Młynarczyk, Włodzisław Mokrzyński, Marek Mokrzyński, Eugeniusz Mróz, Jerzy Nastalczyk, Stanisław Nastal, Józef Niewiadomski, Jadwiga Nowakowska.

Józef Obarowski, Stefan Olszowski, Stanisław Opałko, Andrzej Ornat, Marian Orzechowski, Jan Osuch, Marian Otawa.

Marek Pabjan, Aleksander Pajko, Ludwik Palanciewicz, Stefan Paterek, Gizela Pawłowska, Kazimierz Pieczajko, Tadeusz Pisarski — z-ca dyrektora Instytutu Położnictwa i Ginekologii AM w Poznaniu, Henryk Płocha, Tadeusz Porębski.

Mieczysław Rakowski, Józef Rekowski, Jerzy Romanik, Czesław Romanowska, Antoni Rośniewski, Feliks Różański, Józef Serwiński, Jeremiasz Sitek, Albin Siwak, Florian Si-

wicki, Jerzy Skalski, Kazimierz Skwara, Stanisław Sławek, Józef Smolarz, Walerian Soliński, Kazimierz Stec, Czesław Stepień, Stanisław Stolarz, Andrzej Styczyński, Teodor Subelok, Benedykt Suchacki, Jan Suflita, Daniel Świądzioł, Zbigniew Szadkowski, Kazimierz Szepelak, Romuald Szewgler, Daniel Szyszka.

Michał Tarczyński, Józef Tomczyk, Jerzy Trześniewski, Józef Urbanowicz.

Tadeusz Walichnowski, Stefan Walter, Stanisław Węgliński, Jerzy Widuch, Zofia Wilczyńska, Jan Witek, Tadeusz Witowski — mistrz w Zakładach Porcelany i Porcelitu w Chodzieży, Jerzy Wojtecki, Jan Woźniak — naczelnik stacji PKP w Lesznie, Marian Wóźniak, Michał Woźny, Antoni Wróbel, Tadeusz Wysocki, Ryszard Zima, Józef Zimnic, Michał Rola-Zymierski.

Widmo manka skutecznie przeciwdziała skróceniu kolejek

W programach działania poszczególnych organizacji handlowych zwykle czołowe miejsce zajmuje doskonalenie obsługi klientów. Mnogość propozycji służy ma przekonaniu, że naprawdę myśli się o ułatwieniu zakupów. Ow cel jest jednak w obecnej sytuacji bardzo odległy. Przede wszystkim dlatego, iż handel funkcjonuje w anormalnych warunkach, coraz częściej ograniczając się do wskazań centralnego rozdzielnika i zamiany kartek na ściśle określoną ilość towaru. Liczne braki na półkach nie służą wzajemnemu zrozumieniu przed i za ladą. Klient jest nieufny, a czasami nawet podejrzliwy. Chętnie patrzy się teraz sprzedającym na ręce i snuje domysły o ukrywanych i potem pokątnie sprzedawanych wyrobach. Nie zatem dziwnego, że konfliktowe sytuacje nie należą do rzadkości. Zawodzą ludzi nerwy, kiedy po długim oczekiwaniu w kolejce grozi im powrót do domu z pustą siatką.

Czy w takiej sytuacji można doskonaląc obsługę klientów? Uważam, że raczej trzeba ją po prostu dobrze zorganizować, rozpoczynając od harmonogramu dostaw, a kończąc na sprawiedliwym ich podziale. W czasach, kiedy nawet po załaski ustawia się długa kolejka, niezwykle ważne jest możliwie szybkie rozprawienie

każdego towaru. Niestety, nie kiedy skutecznie przeciwdziałają temu obowiązujące przepisy.

Oto w sklepach samoobsługowych technika sprzedaży wymaga pilnowania klienta. Wyznaczone do tego osoby materialnie odpowiadają za powierzchnie ich opieki stoisko lub półki. Nie są w takiej sytuacji możliwe przesunięcia z jednego miejsca pracy na drugie. Skutkiem tego często widzi się, że niektóre sprzedawcy nie mają chwili wytchnienia, inne natomiast spędzają czas beczynnie. Mimo najlepszych chęci, koleżanka nie pomoże koleżance. Widmo manka i pełnej za nie odpowiedzialności nakazuje pilnować swojego odcinka, nawet wtedy kiedy dosłownie nie się na nim nie dzieje.

Od sześciu lat możliwe jest stosowanie zasady winy udowodnionej. Niedobór zapisuje się wówczas na konto pracownika, któremu przedstawi się dowody podjęcia sprzyjających temu działań lub zaniechania obowiązków. Ow system jakości nie przyjął się w handlu. Ponoć decydują o tym warunki techniczno-organizacyjne, ale nie tylko. Mówi się, że niezwykle trudno na ogół jednoznacznie ustalić związek przyczynowy między wykonywaniem obowiązków służbowych a powstałym mankiem.

Równocześnie nie można z góry zakładać, iż do handlu trafiają wyłącznie uczciwi ludzie. Te oraz inne argumenty służą niektórym sprzedawcom w walce z zasadą winy udowodnionej. Ich zdaniem, każdy powinien odpowiadać za siebie i zdążyć na własną, a nie również współpracowników uczciwość.

Nadaj zatem większość sprzedawców przywiązana jest do konkretnego stoiska. Skutek tego jest taki, że na przykład w mięsny obsługa dosłownie pada za zmęczeniem a w sąsiednim — na przykład drogerij — bezskutecznie wypatruje się klienta. Kupujący, nie znając przepisów, nie mogą tego zrozumieć. Ich zdaniem tam, gdzie jest towar, nie ma potrzeby skierować możliwości największą liczbę pracowników. To przecież wydatnie skróciłoby czas oczekiwania w kolejce, sprzyjałoby też w miarę równomiernemu podziałowi obowiązków służbowych.

Uważam, że zwłaszcza teraz trzeba w sposób ostateczny rozstrzygnąć tę sprawę. Widmo manka nie może nadal komplikować obsługi klientów. Konieczne jest ponowne rozważenie celowości upowszechnienia zasady winy udowodnionej. Tym bardziej, że na dobre i równo mierne zapatrzenie wszystkich stoisk nie można w najbliższym czasie liczyć. (pik)

Poznańskie

2 tygodnie żołnierze budowali most

Sfatygowany most we wsi Krosinko (Poznańskie) został rozebrany podczas regulacji brzegów Kanału Mościńskiego. W związku z tym dzieci musiały chodzić do szkoły okężną drogą (10 km), podobnie jak rolnicy na pola (15 km). Nie można zatem było nie podnieść niezadowolenia mieszkańców. Spełnieniu ich postulatów należało udzielić pierwszeństwa, co też się stało.

Urząd Miasta i Gminy w Moście zgromadził pieniądze i materiały na budowę mostu. Niestety, długo bezskutecznie poszukiwał wykonawcy. Wreszcie w tej sprawie rozmowy zakończył się fiaskiem. Wreszcie jedna przyniosła oczekiwaną skuteczną pomoc. Stosowną umowę zawarto 29 maja, po przeprowadzeniu badań terenowych. Żołnierze raz jeszcze udowodnili, że na placach budów potrzebnych społeczeństwu nie szczędzą wysiłku. Most stanął w ciągu dwóch tygodni. (pik)

Kaliskie

Uda się nawiązać do tradycji?

Starsi mieszkańcy Pleszewa (Kaliskie) pamiętają jeszcze przedstawienia miejscowych amatorskich zespołów teatralnych, powołują się na tradycję śpiewacze. Już w okresie zaborów, potem w dwudziestolecie międzywojennym, a także po 1945 roku istniały chóry męskie, mieszane i młodzieżowe, których działalność dzisiaj ożywna jest z dużym trudem.

Miejscowy Dom Kultury nie spełnia oczekiwań mieszkańców. Niewiele imprez jest w nim organizowanych, a jeżeli są — to przede wszystkim dla młodzieży. O starszych jakby zapomniano.

Półtora roku temu powstało Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne. Na razie skupia niewielu członków. Ich działalność to przede wszystkim odczyty i prelekcje, popularyzujące głównie, już prawie 700-letnią, historię miasta. Zorganizowano kilka wycieczek turystycznych — krajoznawczych. Przy Towarzystwie działa również klub kolekcjonera. Pieczęć łowiec przechowywane są eksponaty do przyszłego muzeum. Jest już bowiem nawet dom zakupiony na ten cel. Dawna właścicielka jeszcze się jednak z niego nie wyprowadziła. Z kolei przeszkodą do stworzenia amatorskiego teatru lub zaproszenia zawodowych aktorów do Pleszewa jest brak sali widowiskowej.

Aktualnie członkowie Pleszewskiego Towarzystwa Kulturalnego zbierają materiały do monografii miasta, która ma być wydana w 700-lecie nadania praw miejskich. Rocznicą ta przypada za dwa lata. (ahe)

Co dokucza „Winiarom“

Do produkcji koncentratów jedynie maki pod dostatkiem

Przez lata do produkcji „Winiar“ przyzwyczailiśmy się na tyle, że bez mała każda rodzina z czegoś korzystała. Jedni wybierali słodkie galaretki, drudzy — pikantne przyprawy. Ostatnio jednak ten krajowy potentat koncentratów spożywczych nieco obniżył loty.

Ludzie pracują obecnie nawet wydajniej. Przed rokiem zastrzeżeń załoga wysunęła sporo. Ze za dużo centralnego zarządzania, marne płace, źle działające fundusze, kiepskie warunki socjalne. Zaczęto rozpatrywać sprawę po sprawie. Z sześciu zastępców dyrektora pozostało trzech. Powołano w IV kwartale 1980 r. zespół do spraw dysproporcji plac. Wprowadzone zostały dogodniejsze warunki zakupu wytwarzanych tu produktów i nie tylko. Prawie 2 000 osób odeszło.

Od września odpowiedzialność podzielono pomiędzy dwa związki, partię, dyrekcję, pracowników. Każdy ma coś do powiedzenia. Kiedyś pozorne drobne białe nie absorbowwały uwagi kierownictwa. Teraz widać, jak jest ich dużo.

W wielu sprawach trzeba było wybierać. Rynek — od zimy bardzo łakomy na każdą dostawę — napelniał po brzegi kosztem rezygnacji z eksportu, czy też stracił na nim i zerwał dotychczasowe kontrakty z zagranicą? Partnerzy poszli na rękę: w pierwszym półroczu róbce dla siebie, my poczekamy. Tak też się stało.

Brak importowanych dodatków (głównie japońskiego glutaminianu sodu, niedozwolnego

do spógowania wartości smakowych imbiru, pieprzu, a nawet lubczyku) spowodował ograniczenie starego asortymentu. Ucierpiali na tym najbardziej przyprawy sypkie. Z kolei niedobory mięsa i podrobów pociągnęły za sobą kłopoty w przygotowywaniu czterech rodzajów zup oraz konserw mięsno-warzywnych.

Zastanawia pewien fakt. Szef „Winiar“ zarzekał się, że magazyny świecą pustkami. Podobnie bywa ostatnio z półkami sklepowymi. Tymczasem w ciągu sześciu miesięcy tego roku Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Winiary“ przekazały o 600 ton makaronów więcej, niż w analogicznym okresie 1980 oraz 500 ton olejów roślinnych, których pozabawieni byliśmy rok temu. Dlaczego wyroby te tak przedko zniknęły? Mimo wszelakiego kalibru trudności, plan tegoroczny wykonano na półmetku w 103 procentach. Coś się więc jednak naprawdę wytwarza.

W fabryce nikt nie zalamuje rąk, chociaż i tu psioczy się na rzeczywistość. Bo jak tego nie czynić, kiedy z kilkuset składników potrzebnych na co dzień, dosłownie jednego — maki jest pod dostatkiem? Przy dział cukru — zmniejszony i bez pokrycia w końcówce roku, nie ma opakowań, zanosi się na postój z racji oczekiwania na dojrzewanie warzyw. Tych używa się około 24 000 ton rocznie. Trzeba jeszcze ziół (jak wywiąże się „Herbapol“?), mleka (wreszcie i innych surowców. (ewi)

Nie tylko reklama



„Amerykanka“ wystawiona przed zakładem tapicerskim przy ul. Górnośląskiej w Kaliszu służy nie tylko reklamie świadczonych usług. Bywa, że zmęczeni przechodnie przysiadają na chwilę, aby odpocząć.

Fot. „Głos“ — R. Królak

Opłaty za prąd

Wystarczy jednodniowe spóźnienie aby ponieść karę

Władysław N. — rolniczka ze wsi Uszczyczyn koło Dołbska (Poznańskie) powinna do dnia 15 czerwca zapłacić należność za prąd. Jak to w gospodarstwie, roboty co dzień tyle, że nie wiadomo za co się najpierw brać, toteż dopiero w ostatnim terminie płatności czytelniczka postanowiła pojechać do miasta, by dokonać wpłaty. Niestety, akurat tego dnia autobus wypadł, więc uiszcza rachunek nazajutrz, 16 czerwca. Rozgorączczone poskarżyła się „Głosowi“, że musiała za spóźnienie zapłacić 10 zł kary. Ile — zapłaciła m. in. — powinna w takim razie energetyka płacić od uszkodzenia za wielokrotne wyłączenie prądu? Przerwy w jego dostawie nie tylko przecięż powodują, jak w mieście, niemożność oglądania telewizji, ale utrudniają odżywianie zwierząt, dojenie krów, obieganie

inwentarza, odbywające się przez ważne dopiero po zmierzchu, bo wcześniej nie ma czasu. Czy można by się dziwić, gdyby w tym kierunku rolnik zapomniał o terminie płatności?

Czytelniczka z Uszczyczyna jest zdania, że nawet w takim przypadku (nie mówiąc już o niemożności z winy komunikacji dojazdu do miasta) energetyka mogłaby po prostu przypomnieć swemu wiejskiemu klientowi, że termin upłynął. Gdyby mimo monitu powinność nie została uiszczona — wtedy ukaranie byłoby w pełni uzasadnione, ale po jednym dniu?

Pobieranie opłaty karnej wynika — wyjaśnia to zastępca dyrektora Zakładu Energetycznego w Poznaniu Tadeusz Bomski — z decyzji Państwowej Komisji Cen w tej sprawie

o czym zakład poinformował na łamach prasy. Ponadto stosowany obecnie system obliczeń zużycia energii, o nazwie „Zbyt“, umożliwia regulowanie należności nawet za cały okres obrachunkowy bez narażania się na zapomnienie o terminach poszczególnych płatności i ponoszenie skutków w postaci dodatkowych opłat za zwłokę.

Prawda, ale jest również prawda, że wiele instytucji nie omyliło dołożyć wysiłku organizacyjnego, by zabezpieczyć się i swe interesy wobec klientów. Interesów klientów, jak również trudnych sytuacji, w jakich oni przypadkowo mogą się znaleźć, nie bierze się w ogóle pod uwagę, opracowując ordynacje, przepisy czy zarządzenia. A skutki tych praktyk są takie, że za jednodniowe spóźnienie klient ponosi określone konsekwencje, podczas gdy za znacznie uciążliwsze niedotrzymanie wobec niego umowy — nic się przedsiębiorstwu lub instytucji nie stało. Przykładów można by przytoczyć tu wiele. A co nam klientom pozostaje? Chyba to, że możemy sobie ponarząć, przytaczając swe racje. Jak w przypadku Władysława N. (zk)

„Duży Lotek“

LOSOWANIE I
2, 8, 17, 29, 30, 35, (28)
LOSOWANIE II
4, 6, 7, 18, 37, 40
Końcówka band. 1552

Opowiadamy

Genowefa S. z Czarnkowa. — Sprawa, poruszona w liście, zajęły się organa MO. (1476)
Małgorzata Grochowska, Wron-

ki — Radzimy zwrócić się do Sklepu Filatelistycznego w Poznaniu, Stary Rynek 82/84. Tam otrzymać można dokładne informacje. (1665)
Stefania S. Poniec. — W posiadanych kalendarzach nie znalazłam imienia Sonia. Radzimy obchodzić w imieniny Zofii lub Stefani. (1693)

RADIO

PROGRAM I: 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.25 Z mikrofonem przez rzeszowską wieś; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama“; 15.05 Popołudnie dla zwłok; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kącik Melomana; 15.55 Pięć minut o kulturze; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 18.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia“; 20.10 Koncert 27czen; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Przebieg trzech pokoleń; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Fonoteka narodowa.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 12.05, 14, 15, 17, 19, 22.

PROGRAM III: 8.05 Saksofon i smyczki; 8.30 Mikrocetali Helemy Vondrakowej; 9 „Sztukmistrz z Lublina“ — odc. powieści Isaaca Bashevisa Singera; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.30 Ekspres

sem przez świat; 10.35 Wakacje z przebojem; 11 Aud. pt. „Jaka plaża?“, 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Mordery z Collins“ — odc. powieści D.H. Kazana; 14 Ze skarbów polskiej pieśni; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Nie tylko melodia; 16 Posłuchać warto...; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Reportaż pt. „Pani gołąbkowa“; 17.05 Muzyka na pocztę UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19 Co dzienne pow. w wydaniu dziesięciowym — Teodor Parnicki; „Srebrne orły“; 19.35 Opera tygodnia — Stanisław Moniuszko; „Straszny dwór“; 19.50 „Sztukmistrz z Lublina“ — odc. powieści; 20.60 minut na godzinę; 21 W kręgu Paderewskiego; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Grupa „Vox“; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Poezja Leopolda Staffa.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

gospodarzy; 16.45 Audycja Waldemara Leisera; 17 Radiopress; 17.15 Felieton sportowy Z. Kuśbiaka; 17.20 Stereo: Poznańskie Studio Nagrania; 17.40 Reportaż Wakacyjnego Ochotniczego Hufca Pracy; 17.55 Stereo: Gra Orkiestra Kameralna p.d. Agnieszki Ducznał.

21.10 — „Samotny weekend“ — śpiewa Halina Kunicka; 21.45 — „Śledztwo zostało wznowione“; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM 2

19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Kronika „Uniwersjady“;

SPOTKAMY SIĘ RAZ JESZCZE

20.05 — „Wronom, słowikom i siośle“ — reportaż; 20.20 — Rozmowa (1); 20.30 — „Owoce rodzi ziemia“ — reportaż; 20.45 — Rozmowa (2); 21.00 — 24 godziny; 21.10 — Godzina z M. Foggiem; 22.00 — Rozmowa (3); 22.15 — Kronika „Uniwersjady“.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

11.55 — Program dnia; 12.00 — Studio IX Zjazdu; 18.50 — Dobranoc; 19.00 — Echa stadionów; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Rolnicze rozmowy; 20.10 — Teatr Telewizji — Andrzej Niedoba: „Noc świętojańska“;

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka ul. Kozimierzowska 4 tel. 736-89
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266 67
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38 tel. 61-61
PIŁA: Władysław Wronski ul. Okręża 7a tel. 43-56

LIPIEC
20
Poniedziałek Słońce: 3.53—20.04

Czesława Hieronima
Słońce: 3.53—20.04

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Zandarm na emeryturze“ (fr.).
CZEMPIN: nieczynne.
GOSTYŃ: nieczynne.
JAROCIN: „Terror Mechagodzilli“ (jap.).
KALISZ Kosmos: „Złote, złoto, nagan“ (radz.). „Wierna żona“ (fr.). Stylowe: „Test pilota Pirxa“ (pol.).
Kępno: nieczynne.
KŁODAWA: nieczynne.
KONIN Górnik: „Powodzenia stary“ (fr.). Oskard: „Historia żółtej ciżemki“ (pol.). „Zandarm w Nowym Jorku“ (fr.).
KOSCIAN: „Ostatnia noc niio-

ści, pierwsza noc wojny“ (rum.).
KROTOSZYN: „Rewolwer „Python 357““ (fr.).
LESZNO: „Zandarm w Nowym Jorku“ (fr.).
NOWY TOMYŚL: „Policja dziekuje“ (wl.).
OBORNIKI: nieczynne.
Piła Sokół: nieczynne.
PLESZEW: „Indeks“ (pol.).
PNIEWY: „Złoto dla zuchwanych“ (USA-jug.).
SLUPCA: nieczynne.
SZAMOTUŁY: „Wyspa skarbow“ (wl.-fr.). „Trzy dni Kondora“ (USA).
SYCOW: nieczynne.
SREM: „Zabity na śmierć“ (USA).
ŚRODA: nieczynne.
TRZCIANKA: nieczynne.
TUREK: „Flie story“ (fr.). „Skradzionka koleją“ (pol.).
WALCZ Tęcza: „Asy przestwary“ (ang.). „Zdarzyło się nocą“ (radz.). WOK: nieczynne.
WRONKI: „W biały dzień“ (pol ski). „Dubler“ (fr.).
WRZESNIA: „Strzały Robin Hooda“ (radz.).
WSCHOWA: nieczynne.
ZŁOTÓW: „Palapka na generala“ (jug.). „Proces poszlakowy“ (jap.). „Nie oglądaj się, za nami idzie król“ (cz.-ch.).

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

W IMIENIU KOLEJARZY

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Wagonowni Pozaklasowej w Poznaniu, występując w imieniu kolejarzy, zatrudnionych na węzle PKP Poznań i zamieszkanych w zespole osiedli Poznań Piątkowo, zwraca się do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu z wnioskiem o zmianę trasy kursowania autobusów linii 87 w ten sposób, aby przystanek końcowy znajdował się na Dworcu Głównym PKP oraz o uruchomienie jednej linii nocnej z tego dworca na Piątkowo lub stworzenie możliwości dojazdu z przesiadkami w porze nocnej z dworca na osiedle piątkowskie.

Wniosek swój motywujemy tym, że na osiedlach Piątkowa zamieszkuje duża część pracowników PKP pracujących na różnych zmianach, bardzo często kończących pracę w godzinach nocnych i wtedy jest problem, jak dostać się do miejsca zamieszkania. (1886)

IDI HEIDYSZ
przewodniczący K. Z.

GDZIE SĄ ŁAŃCUCHY?

Byłem w niedzielę w Poznaniu i teraz wiem, dlaczego my, gospodarze, nie możemy kupić łańcuchów, żeby było uciążliwie. Poznań jest cały łańcuchami omotany. Nimi na ulicach odgradzane są chodniki od jezdni. Gdyby te wszystkie łańcuchy specały to piękne miasto oddać gospodarzom, to byśmy mieli czym krowy uwiązać. Ciekaw jestem dlaczego założyli te łańcuchy? Przecież to marnotrawstwo. Byłem w Niemczech, jeździłem autostadą, ale nie widziałem ażeby łańcuchami była przegródzona, jak poznańska ul. Dąbrowskiego. Kierownika który to zarządził, powinno się pociągnąć do odpowiedzialności, bo to jest marnotrawstwo. (1779)

PALUSZKIEWICZ

SUCHE WYCIĄC

Pan Przemysław Bystrzycki w swej korespondencji do „Głosu” poruszył niedawno temat wycinania w Poznaniu zdrowych drzew. Ja chciałbym zwrócić uwagę na drzewa, które należy wyciąć, a to z tego względu, że są już dawno suche, bez liści i kora odpada. Drzewa takie stoją na ulicy Głogowskiej koło hali MTP, w pobliżu Hetmańskiej koło przystanku oraz na Stalingradzkiej przy budynku WRN i wielu innych miejscach, które trudno tu wyliczać. Podobnie jednak martwych drzew można by w Poznaniu wskazać Zarządowi Zieleni więcej. (1849)

MARIAN DUTKIEWICZ
Poznań

MIEJSKIE UGORY

Wiosną tego roku sporo rozgłosu w środkach masowego przekazu nabrało zagadnienie uprawy oraz obsiania (lub obsadzenia) wszystkich gruntów i zagospodarowania upórów w celu zdobycia jak największej ilości środków żywnościowych. Nie wiem jak poskutkowały te apele i wezwania na wsi, ale na terenie Poznania był to po prostu groch rzucony o ścianę. Przytoczę dwa chociażby takie tereny. Pierwszy przy Dolnej Wildzie od ul. Jerzego do ul. Chłapowskiego. Większa część tego terenu włączona jest — poprzez oparkowanie — do kliniki ortopedycznej. Był tam kiedyś ogród działkowy, a od co najmniej 10 lat teren ten leży odłogiem. Nawet trawy i chwasty nigdy nie ścina. Fachowy ogrodnik

wyprodukowałby tam tyle warzyw, że starczyłoby nie tylko na potrzeby kuchni tego szpitala! Drugi teren, to Pracowniczy Ogród Działkowy „Bielniki”. Teren został w ubiegłym roku poszerzony o kilka nowych działek. Altany na działkach mogą obecnie zajmować powierzchnię do 20 m² a tymczasem buduje się tam nie altany, lecz domki letniskowe, opasane tarasami i innymi urządzeniami z maszynami materiałowej deficytowych, tak że pod uprawę warzyw pozostaje niewiele. Wydaje mi się, że mija się to zupełnie z celem prz znaczenia tej ziemi. Proponuję, aby władze miasta zainteresowały się wszelkimi przypadkami rabunkowej gospodarki ziemią. (1822)

JAN SMOLIŃSKI
Poznań

PARKOWE PORZĄDKI

W związku z notatką pt. „Zdeławastowany park” („Głos” z 19. VI) Komisja Porządku i Czystości w Poznaniu informuje, że pracownik Zespołu Kontrolnego dokonał lustracji sanitarno-porządkowej parku im. Kasprzaka i stwierdził co następuje: staw został oczyszczony, lecz regularnie zaśmiecany jest nadal przez „elementy marginesowe” (wzrucanie puszek, butelek, gałęzi itp.); obok pomnika Kasprzaka trawa skoszono oraz wśród róż usunięto chwasty; schody, wiodące od ulicy Głogowskiej, zamieciono i oczyszczono; ławki przez cały tydzień sukcesywnie wywożono z parku do naprawy i malowano; przy palmiarni trawa została skoszona. Ogólnie obiekt doprowadzony został do stanu, który nie budzi większych zastrzeżeń. (1853)

MIECZYSLAW TRAFANKOWSKI
sekretnarz komisji

INACZEJ, NIŻ DAWNIEJ

Właśnie co dopiero wystąpiła tam w dyskusji na Zjeździe głosu delegata z województwa poznańskiego — dyrektora Poznańskich Zakładów Drobnarstkich w Koziegłowach, Jerzego Paschkego i uważam, że było to chyba najlepsze wystąpienie z dotychczas nadanych (14 bm.) przez telewizję. Zgadza się w zupełności z jego stwierdzeniem, że trzeba jasno postawić jako sprawę najważniejszą rozwój rolnictwa, bo tylko wtedy możemy uchronić się przed skutkami braku żywności — głodem. Przemówienie było konkretne i dalekie od glosów, jakie się dawniej słyszało na tego rodzaju zgromadzeniach. W ogóle zresztą również inni delegaci mówili jasno i bez ogródek. To cechowało także wystąpienie np. Stefana Ignara, który chociaż gość Zjazdu, jako przedstawiciel Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z miejsca przedstawił, czego wieś oczekuje i co musi otrzymać, jeśli ma wykarmić naród. Dawniej przy takich oficjalnych okazjach zaproszeni goście mówili „na okrągło” sloganowe frazesy i pozdrowienia. I tak właśnie myślę, że jeżeli tylko podobnie inaczej, a nie tak dawniej, a więc konkretnie i rzeczowo będzie przebiegała realizacja postanowień Zjazdu, można mieć nadzieję na nasze odbicie się wreszcie od dna. Jeden warunek to dobra wola całego polskiego świata pracy, bez strajków, przestojów i jałowego „przelewania z pustego w próżne”, byle tylko mieć pretekst do nierobstwa. I żeby wreszcie ludzie przestali kombinować i kraść. (1885)

MONIKA WEISS
Poznań

BEZ OPAMIĘTANIA

Polska to jedyny kraj na

świecie, w którym w dobie atomu nie można kupić zapalek. Krzemienia nie mamy, a cofnięcie się do epoki kamienia wupanego już niedalekie. Może by NSZZ „Solidarność” — stynny w całym świecie z grożenia i wywołania strajków, pokazał, że umie również postarać się o zapalki dla naszego nieszczęśliwego kraju. (1840)

N. N.
Poznań

OD REDAKCJI: Tak to jest, gdy wydajność pracy zależy od widzimisię (przy, oczywiście, wzrastających zarobkach) i gdy część społeczeństwa spekuluje oraz „chomikuje” bez opamiętania, urządzając sobie domowe magazyny z tego wszystkiego, co jest (lub było) w sklepach. Kiedy społeczna dyscyplina, wreszcie weźmie górę?!

SKĄD TEN TOWAR?

Mieszkam w Poznaniu przy Rynku Łazarskim i gdy obserwuję co się tam dzieje, po prostu krew mnie zalewa, można dostać ataku serca. Handel kwitnie na skalę niespotykaną, a uprawiają go najgorsze metody społeczne, różnego typu, zło dzieje-nieroby, a nawet młodzież, która zamiast iść do swej pierwszej pracy, woli tu handlować, bo leca furą lekkie pieniądze. Wszyscy znamy nasze trudności gospodarcze, niemal wszystkiego brakuje w handlu państwowym, a na „giedzie” dostawnie nie brakuje niczego, z papierosami włącznie, po skandalicznych cenach. Alkohole można kupić przez okragłą dobe. Na zakupy na „giedzie” stać tylko podobnych złodziei, jak ci, którzy tam sprzedają. Skąd oni biorą ten towar? Z nieuczciwości i machlojek pracowników handlu i od złodziei mienia państwowego z różnych wytwórni. Odnosi się wrażenie, jak by nasza Milicja Obywatelska mało się tym wszystkim interesowała. Gdzie też są powołani w tym celu kontrolerzy? Za co oni biorą nasze pieniądze? Widziałem przypadki zatrzymywania przez patrol MO dwóch-trzech handlarzy, ale na drugi dzień już znowu się ich widziało, jak handlowali dalej. Tyle razy mówiło się i pisało w prasie o zlikwidowaniu tej wylegarni pasożytnictwa — i nic. Trzeba wreszcie stanowczo zabrać się za to i położyć kres podwójnemu okradaniu społeczeństwa: raz przez podkupywanie towarów spod lady w sklepach, a drugi raz — przez sprzedawanie ich następnie po paskarskich cenach. (1819)

EDWARD P.
Poznań

WYŁĄCZNIE W „SOLIDARNOŚCI”?

W związku z artykułem „Prowokatorzy czy chuligani” („Głos” z 6. VII) wyrażam zadowolenie, że udało się MO wykryć chociaż pierwszych sześciu sprawców bezczeszczenia pomników żołnierskich i dzieckich, którymi to wyczynami byłam oburzona. Dlaczego jednak przy dwóch nazwiskach podano, że są oni członkami „Solidarności”? Czy pozostali nie należą do żadnych związków zawodowych, lub organizacji społecznych? Czy uczniowie III klas licealnych nie należą np. do ZSMP, a pracownicy do innych związków zawodowych? Czy tylko w „Solidarności” mogą się znaleźć niewłaściwi ludzie, a w innych związkach są same ideały, anioły ze złożonymi niewinnymi rękami? Jeśli dwóch członków „Solidarności” postąpiło niewłaściwie, chuligańsko, co się podkreśla, dlaczego nie wymienienia się związków które reprezentuje 4 pozostałych, przychwyconych wandal? (1845)

HALINA HELLONOWA
Pleszew

Listy krótkie i rzeczowe ma ją większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Praca

Przy zbiorze porzeczek zatrudnię. Tarnowo Podgórne ul. 28 Października, na Górę dojazd autobusem 102. 24884g

Kobiety do pracy w ośrodku na stałe przyjmę. Poznań — Szczerbów ul. Rodawska 17. 32084g

Solidnych murarzy przyjmę. Tel. 20-41-31. 31764g

Zatrudnię na dobrych warunkach kaletniczkę lub kobietę szyjącą na maszynach do warsztatu kaletniczego. Praca stała. Tel. 720-82, godz. 13-17. Poznań, Śródka 7. 32098g

Potrzebny pracownik do galwanizacji, ewentualnie na pół etatu. Tel. 461-52. 31756g

Mężczyzn do pracy w pieczarkarni zatrudnię. Śniawie, Gospodarska 13. 31879g

Nauka

Matematyk udziela korepetycji. Pałac Sokoła 59 m. 20. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 30282g

Korepetycje — matematyka, fizyka, chemia. Gubala, tel. 67-38-04, godz. 16-18. 30492g

Korepetycje z chemii — poprawki, mgr Karolewski. Os. Przyjaźni 21 m. 151. 30494g

Kupno

Fender Studio Bass, Clavinet D-6 kupię. Sowiński, 42-573 Będzin, ul. Po koju 81. 2238-K2

Cement kupię. Telefon 33-09-76. 30269g

Maszynę do pisania kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 30282g

Mieszkanie własnościowe M-2 kupię. Sprawa pilna. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 30412g

Maszynę do szycia Łucznik automat typ 435 — 36 oraz Łucznik półautomat kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 30441g

Sprzedaż

Doniczki plastikowe pod chryzantemy — sprzedam, Złota Góra, Krosieńska 21A/24, telefon 24-05 godz. 20-22. 2250-K2

Sprzedam kożuchy i łaciaki. Os. Przyjaźni 22 m. 28. 31853g

Silnik Fiat 125p 1300 po remoncie sprzedam. Lipiński, 63-100 Śrem, Waryńskiego 5 m. 58. 562p

Skóropodobna na konfekcje, galanterie, wózki dziecięce itp. poleca wytwórnia: Stefan Jarczyński, Wrocław, ul. Głęboka 70 tel. 25-25-41. 1984-K2

Motocykl DKW 350 sprzedam. Goczałek, Gołczewo, gm. Suchy Las. 30160g

Cebulki frezji Royal parowane i piec c.o. 20 m² stalowy sprzedam. 64-700 Czarńków, telefon 23-33 po godz. 20.00. 30165g

Biała duża sukienka ślubna (170 cm). Poznań - Ławica, Wyszyńska 147, po godz. 16. 30185g

Altankę składaną na camping lub kiosk handlowy, piec c.o., zbiornik na ropę sprzedam. Kordeckiego 38. 30208g

Znaczkę PRL rok 1982 — 1976 F.D.C. Balonowe — oraz różne zagraniczne sprzedam, tel. 66-04-60. 30242g

Płaszcz skórzany damski, męski sprzedam. Osiedle Chrobrego 14 m. 1. 30265g

Lokale

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-4 w Głogowie na równorzędne lub M-3 w Poznaniu. Poznań, tel. 20-62-29, godz. 17-19. 30132g

Pani z dzieckiem poprowadzi dom w zamian za pokój. Janina Gadzińska, 62-250 Czerwiec, ul. Os. Młynarskie 1. 30184g

Zamienię samodzielny pokój, kuchnia (piec) w Poznaniu na inne c.o. lub prąd miejscowości obojętnej. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 30187g

Lekarka poszukuje pokoju z kuchnią, łazienką, c.o., na okres roku w Poznaniu. Gorzów Wlkp., tel. 223-96 lub oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 30254g

Nieruchomości

Z powodu wyjazdu spiesznie sprzedam pół willi własnościowej — Solacz, komfort, 4-pokojowe, kuchnia, c.o., ogródek, garaż, parkiety, możliwość sprzedaży — pełnym wyposażeniem. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 30256g

Sprzedam domek, 1 ha ziemi z tunelem. Rokietnica k. Poznania ul. Gołębska 35. 30157g

Zamienię dom jednorodzinny z ogrodem w Leśnie na dom w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 30182g

Różne

Telewizory turystyczne Elektronika C-430, Junost itp. naprawiam — termin 3 dni, tel. 67-22-36 godz. 8-10 Plank. 30240g

Matrymonialne Rozwiedziona, zawód piasyk — pozna pana do lat 45 cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31776g

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Biuro Matrymonialne „Janitar”, Ustka, Skrytka 48. 618p

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY TELEELEKTRONICZNE „TELKOM — TELETRA”

ul. Bułgarska 67/73 w Poznaniu

poszukują wykonawców (kooperantów) — przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne następujących detali z tworzyw sztucznych:

1. listwa profilowa polistyren wys. udar. 4 AU-391-101-1
2. osłona szyny PCW 40% T7/4 AU-0287-101 (poz. 1, 2 na wytłaczarkach)
3. przepust guma T7/D-2356-001-004
4. podstawka tornamidi D-2621-072-3, D-2687-255-1
5. podkładka guma T7/D-1661-067
6. tulejka polietylen 74 A-1869-056 (poz. 3-6 na wtryskarki)
7. krążek styropian 74A-2672-014, 74A-2672-015, D-2762-023
8. wkładka izolac. styropian 730-2762-013
9. worki i pokrowce folia PCW różne ilości i wielkości.

Dokumentacja do wglądu i zgłoszenia przyjmuje dział zaopatrzenia i kooperacji mechanicznej pok. 114, tel. 208-660 lub 676-801 w. 108.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

2034-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA HYDROTECHNICZNEGO I RUROCIAGÓW ENERGETYCZNYCH „ENERGOPOL 7”

w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących robót: z materiałów zamykającego

1. wykonanie posadzek lastrykowych jednobarwnych z cokolikami w budynku trafo 25,0 m² w budynku socjalnym 270,0 m² Orientacyjna wartość robót 45,0 tys. zł.
2. wykonanie posadzek z wykładziny i płytek PCW z listwami przysściennymi na gładzi cementowej w budynku socjalnym 521,0 m² Orientacyjna wartość robót 83,0 tys. zł.
3. Szkielety okien stalowych przemysłowych szkieletem koportowym TERMIZOL hala nr II
a) szyba 941×1097 mm 169 szt. 174,46 m²
b) szyba 863×1013 mm 63 szt. 55,35 m²
Orientacyjna wartość robót 140,0 tys. zł.

Termin wykonania w/w robót — do 30. 9. 1981 roku.

Powyższe roboty są do wykonania na zadanu inwestycyjnym pn. Zakład Produkcji Metalowej w Poznaniu, ul. Kowalewiczka.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. EnerGOPOL 7 zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podawania przyczyn. Oferty prosimy składać w terminie 14-dniowym od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia na adres: Przedsiębiorstwo Budownictwa Hydrotechnicznego i Rurociągow Energetycznych EnerGOPOL 7 w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22. Informacji udziela EnerGOPOL 7 w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22, pokój 411 tel. 66-00-41 w. 282 inż. Tarka. Przetarg odbędzie się w gmachu EnerGOPOL 7 ul. Sienkiewicza 22 w pokoju 216 III ptr. o godz. 10 w 15 dniu po ogłoszeniu przetargu. 2019-K1

ZAKŁADY PIWOWARSKIE W POZNANIU

zatrudnią

w pełnym wymiarze czasu pracy

w Kombinacie Piwowarskim

Poznań — Kobylepole

robotników — kobiety i mężczyzn:

- ▲ wykwalifikowanych, ze szczególnym uwzględnieniem:
 - palaczy kotłów wysokoprężnych
 - robotników magazynowych,
 - kierowców wózków widłowych
 - spawaczy
 - mechaników, maszynistów chłodni
 - elektryków

▲ niewykwalifikowanych do pracy na produkcji (kobiety). Dla pracowników zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie w kwaterach prywatnych.

Zakłady dysponują stołówką pracowniczą w Kombinacie Piwowarskim w Kobylepolu.

Pracownicy dowożeni są do zakładów pracy transportem zakładowym.

Informacji o warunkach pracy i płacy udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Kombinat Piwowarski, ul. Folwarczna, telefon 77-65-11 wewn. 206. 2029-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Spółdzielnia Pracy Usług Pralniczo - Farbiarskich „Świt” w Poznaniu, ul. Skośna 16/17 zatrudni od zaraz pracowników na następujących stanowiskach:
— pracowników produkcyjnych do wykonywania usług pralniczych w zakładach usługowych
— kierowników i ekspedientki w punktach usługowych.
Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział d/s osobowych i szkolenia Poznań, ul. Skośna 16/17 telefon 551-61. 2062-K1

Praca
Przyjmę do pracy kobiety niekoniecznie kwalifikowane. Grawerstwo ul. Warszawska 111. 30544g

Siłuszarz i ucznia w zawodzie elektromechanika przyjmę. Zagrodnicza 8. 31089g

samotna niepaląca pani w średnim wieku może otrzymać mieszkanie i pracę, warunki najlepsze, miejscowość wypoczynkową. Oferty: Ferma Drobiowa, Kwiatki, Borowiec Gądky k. Poznania. 31104g

Zatrudnię krawcową — praca stała, kurtki, spodnie. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31186g.

Małżeństwo lekarskie poszukuje opiekunki do 3-letniego dziecka na 6 godzin. Warunki bardzo dobre. Tel. 67-43-38. 31220g

Przyjmę starszą panią do prowadzenia domu. Mieszkanie zapewniają. Gaj Wielki 3 gm. Kaźmier Wlkp. Małgorzata Olejnik. 31355g

Panią do lekkich prac domowych 3 X tygodniowo zatrudnię. Jugoosłowiańska 48a m. 23 Miklaszewski. 31377g

Pracownik, chłopak, ogrodnik potrzebny Chłudo Obornicka 26. 31383g

Przyjmę chałupnictwo — oprócz szycia. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31404g.

Przyjmę prace chałupnicze. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31407g.

Przyjmę dozorstwo za mieszkanie. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31429g.

Fryzjerka damska — fryzura męskiego zatrudnię. Ul. Gąsiorowskich 10. 30303g

Przyjmę krawcową, szycie kurtki, spodni oraz repasarskie. Poznań, ul. 28 Czerwca 1956 nr 290 (petla tramwajowa Debiec). 30345g

Zakład dziewiarski zatrudni dziewczętkę, krawcową i uczennicę. Zgłoszenia: od 28 lipca, ul. Czapla 2, lub tel. 32-59-38 wieczorem. 30081g

Potrzebna dziewczynka z aparatem dwupłytowym. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 30418g.

† 17 lipca 1981 roku zakończył swe pracowite życie po ciężkich cierpieniach, przeżywszy 74 lata, mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek, szwagier i wujek, sp.

PIOTR KUSZEWSKI
długoletni zawiadowca Cmentarza Jeżyckiego odznaczony medalem za zasługi dla Archidiecezji Poznańskiej oraz medalami wojskowymi z 1939 i 1945 roku.

Pogrzeb odbędzie się na Junikowie we wtorek 21 bm. o godz. 7.30.

W smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina 32110g

† Dnia 18 lipca 1981 roku po długiej chorobie znośzonej z anielską cierpliwością zasnął w Bogu w 86 roku życia nasz najlepszy ojciec, teść, dziadek, pradziadek i wujek, sp.

KAZIMIERZ PRUSIEWICZ
podporucznik Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Msza św. pogrzebowa odbędzie się we wtorek 21 bm. o godz. 7.45 w kościele parafialnym Najświętszego Zbawiciela przy ul. Fredry.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

strapióna

RODZINA 32106g

† Dnia 18 lipca 1981 roku, zmarł w wieku 86 lat najdroższy nasz ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 21 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA 32107g

† Dnia 17 lipca 1981 roku, zmarła nagle opatrzona Sakramentami św.

MARIA PIKUS

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 21 bm. o godz. 9 na cmentarzu Miłostowo.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 32109g

Miebleściankę „Łask” sprzedam. Tel. 33-14-57. 31056g

Odstąpię działkę pracowniczą z domkiem w Smolichowicach. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31224g.

3 odmiany sadzonek truskawek. Os. Lecha 30 m. 10. 31093g

Prasę zbierającą roboty w dobrym stanie sprzedam. Kazimierz Nowak, Siedlisko woj. Pila. 31097g

Duża, debowa jadalnia, antyczne meble: dwie kanapy z fotelami, owalny stolik, lustro stojące, biblioteka, biurko, zegary stojące, wiszące itp. Dzwonić sobota, niedziela godz. 8-12, telefona 32-13-02 ul. Bruna 37. 31212g

Sprzedam ciagnik ogrodniczy T-20 z kompletnym wyposażeniem. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31169g.

Przedwojenny bufet sprzedam. Ogrodowa 18 m. 6 Hirt. 31306g

Znalezł polskie czyste komplety 1900-78 oraz skóry lisów rudyh sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31295g.

Sprzedam łódź motorową typ „Agat” Poznań Smigalska 12 Gryśka. 31324g

Sprzedam maglownice elektryczną. Głogowska 89a m. 15. 31307g

Wilibrator do produkcji pustaków sprzedam. Tel. 33-28-09. godz. 17-19. 31346g

Lekarski aparat rentgenowski sprzedam. Telefon 554-06. 31368g

Taksometr „Poltax 1” sprzedam Luboń Tuwima 12. 31382g

Segment meblowy uczniowski. fotele senior sprzedam Jarochowskiego 103 m. 16. po godz. 16. 31395g

Przycepe do Żuka sprzedam. ul. Siemiradzkiego 4 m. 3. 31398g

Warsztat tkacki sprzedam. Tel. 32-29-34. 31421g

Przycepe campingowa N-126 sprzedam. Telefon 67-57-83 po godz. 17. 31433g

Sprzedam suknię ślubną. Tel. 625-74. 31439g

Sprzedam nową pompę trybikową Ø 32 mm. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31519g.

Sprzedam maszynę do piania. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31688g.

Pompe pływakowa, ciagnik ogrodniczy na gwint, rancji „Tera” z przycepe, brzoze obielaczem, glebogryzarkę kultuwatorem i plugiem sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31725g.

Sprzedam nadwozie Syreny 104 lub 105. Ryszard Golembka, Kopaszewo 29A, 2 gm. Krzywin, p-ta Jerka 64-006. 31396g

Sprzedam Wartburga 1000. Tel. 79-03-44. 31478g

Skodę 1000MB w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 473-87. 30540g

Sprzedam Tarnana 233F, rocznik 1980, Uscieję 3 k. Buku. 31825g

Sprzedam Zastawę 750. Informacja tel. 723-61 po godz. 16. 31865g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 lipca 1981 roku, zmarła przeżywszy 87 lat, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza mamusia, babcia, prababcia, teściowa i siostra, sp.

ROZALIA TOKŁOWICZ
z domu Kassowska

Odszedł człowiek największej dobroci, miłości, szlachetnego ofiarnego serca. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 21 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

w kraju i za granicą

Poznań, ul. Grochowe Łąki 3 m. 16. 32104g

† Dnia 15 lipca 1981 roku zakończyła pełne poświęcenia życie namaszczona Olejami św. nasza kochana mama, teściowa i babcia, sp.

HELENA ŚRAMSKA
o bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Msza żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek 20 lipca o godz. 16 w Kościele MB Częstochowskiej w Naramowicach.

Pogrzeb o godz. 17 na cmentarzu parafialnym.

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Poznań Os. Kosmonautów 10. 32103g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 lipca 1981 roku, odeszła od nas nagle namaszczona Olejami św. nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 66, sp.

JOANNA REMLAJN
z domu Przybylska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 21 bm. o godz. 10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA 32109g

Werszawę pick-up. w dobrym stanie tanio sprzedam. Srem, Zawadzkiego 10 m. 11. 31588g

Karoserie Skoda S-100 używaną sprzedam. Tel. 67-34-97 po godz. 17. 31609g

Sprzedam Skodę Spar-tak. Swierkowa 12 m. 6 po godz. 18. 31615g

Skodę S-100 sprzedam. Henryk Cichy, Czerlejen ko gm. Kostrzyn. 31669g

Sprzedam Fiat 125. Blacha do remontu. Os. B. Chrobrego 7 m. 75. 31672g

Sprzedam Skodę MS-24, 3 ton i przycepe HL 10 ton. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31798g.

Sprzedam zgrzewarkę do folii 1800W Zofia Kukacka Góra k. Tarnowa Podgórnego Szamotułska 16. 31831g

Sprzedam sypialnię debową. Szamarszewskiego 26a m. 14 Ciesielski tel. 20-92-51. 31839g

Sprzedam Fiata 125p, 60 rok w bardzo dobrym stanie. Szczepankowo. Wleprawska 30 m. 1 po godz. 17. 30241g

Sprzedam Wartburga. Mułaj Otorowo, gm. Szamotuły. 30140g

Sprzedam Starę-28 wywrotkę na boki i tył skrzyniowy. Benedykt Piosik. Kakolewo, gm. Grodzisk. 30170g

Kupię samochód przedwojenny. tel. 516-88. 30172g

Silnik oraz części do Zastawy 750 sprzedam. Jerzy Szymański. Środa Wlkp. ul. Sportowa 2 m. 19. tel. 22-42. 30221g

Sprzedam Fiata 132 GLS i tylny most. Łady. Polna 5 m. 11. 30113g

Syrenę 104 tanio sprzedam. Os. Czecha 125 m. 30, Lipkowski. 30296g

Sprzedam Warszawę 223, tel. 635-17 dzwonić po godz. 20. 30539g

Nysę tanio sprzedam. Kórnik — Bnin, ul. Kornańska 1. 31070g

Sprzedam Octawie. Szamotuły, ul. Jonstona 13. 31131g

Sprzedam lub zamienię Trabanta Combi 601 na Zaporozia nowego wyglądu nie rocznego. Rumianek Poznańska 3 Gmina Tarnowo Podg. 31301g

Kupię nadwozie Syreny 104 lub 105. Ryszard Golembka, Kopaszewo 29A, 2 gm. Krzywin, p-ta Jerka 64-006. 31396g

Sprzedam Wartburga 1000. Tel. 79-03-44. 31478g

Skodę 1000MB w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 473-87. 30540g

Sprzedam Tarnana 233F, rocznik 1980, Uscieję 3 k. Buku. 31825g

Sprzedam Zastawę 750. Informacja tel. 723-61 po godz. 16. 31865g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 lipca 1981 roku, odeszła od nas niespodziewanie po krótkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza i najtroskliwsza żona, mamutchna, teściowa, babunia, córka, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 66, sp.

PELAGIA NOWAK
z domu Tadzysak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, ul. Świerczewskiego 124B, m. 9 dawniej: ul. Chlebowa 3 m. 22. 32113g

Dyrekcji WSK PZL Poznań, POP, Związkom Zawodowym, Organizacji ZSMP oraz Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy służyli nam wszechstronną pomocą oraz towarzyszyli w ostatniej drodze naszej najukochańszej żony, mamusi i córeczki, sp.

ELŻBIETA PRZYBYŁ
z domu Sucharskiej

serdeczne podziękowanie składają

mąż z synami i matką

31466g

Znajomym, przyjaciółom, sąsiadom, Zarządowi POD im. A. Zawadzkiego, delegacji ZBoWiD-u, Dyrekcji „Społem” (Zakład Handlu Artykułami Spożywczymi) oraz wszystkim którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszej ukochanej oicy, sp.

STEFANA KOPERSKIEGO

serdeczne podziękowanie składają

synowie z rodziną

31741g

KOLEŻANIE

LEOKADII BRZOSOWSKIEJ

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Męża

składają

Dyrekcja, Związki Zawodowe i współpracownicy

Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych

Poznań. 31701g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Poznaniu
zatrudni zaraz mężczyzn na stanowiskach:
● DYSPOZYTORA
● DYŻURNEGO ruchu
● STRAŻNIKA straży przemysłowej
● ELEKTROMONTERA
● TOKARZA.
Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Spraw Osobowych WPK, ul. Głogowska 181, tel. 612-41, w — 32. 2048-K1

TEATR WIELKI im. STANISŁAWA MONIUSZKI w Poznaniu, ul. Fredry 9
WYNAJMIE
jedno i dwupokojowe
MIESZKANIA
od września 1981 roku
Zgłoszenia prosimy kierować do sekretariatu Teatru — tel. 566-86, 544-78. 2048-K1

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
Organizacja Rzemiosł i Ruchu Drogowego
Techniki Samochodowej
Zespół w Poznaniu, ul. Libeła 26
sprzejmie zawiadamia PT Kłębów że z dniem 15 lipca 1981 roku
przebiegło
PODZESPÓŁ
w Pile, ul. Dąbrowskiego 18
telefon 44-73. 2048-K1

Oddam w dzierżawę teren na warsztat, może być samochodowy przy ul. Bałtyckiej. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 30256g.

Sprzedam domek z ogrodem w Paksodzie k. Inowrocławia. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 30280g.

Sprzedam działkę budowlaną 580 m² z budynkiem gospodarczym i rozpoczętą budową na granicy Poznania. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 30383g.

Sprzedam dom 2-piętrowy z lokalem handlowym koło Gniezna. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 30423g.

Budynek pomysłowy 490 m² powierzchni magazynowej wraz z turbiną wodną w młacieczku 20 km. od Poznania korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 30520g.

Zamienie gospodarstwo 1,5 ha, woda, c.o. na dom z ogrodem z wygodami. Jaraczewo, tel. 51, godz. 20 — 22. 30369g

Sprzedam dom przy głównej ulicy Leszna, po kupnie wolne mieszkanie i obszerne pomieszczenia nadające się na usługi. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31354g.

Zamienie gospodarstwo 1,5 ha, woda, c.o. na dom z ogrodem z wygodami. Jaraczewo, tel. 51, godz. 20 — 22. 30369g

Polowę wili wyłącznej w Poznaniu o powierzchni użytkowej 250 m², ogród 500 m², garaż, c.o., nadającej się na warsztat rzemieślniczy sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 30530g.

Sprzedam w Klekru działkę 2000 m² razem z domkiem 3 pokoje z kuchnią, łazienką. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 30877g.

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem, 3 pokoje kuchnia, łazienka. Poznań, dzielnica Grunwald Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31171g.

Domek letniskowy (Puszcza Notecka) sprzedam. Tel. 751-79. 31285g

Kupię mały dom względnie parcelę. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31304g.

Parcele 1026 m² 16 km od Poznania, opłotowana domek gospodarczy w stanie surowym sprzedam. Witalis, Namysł, ul. Paderewskiego 7 m. 6. 31344g

Kupię mieszkanie własnościowe M-3, M-4. Może być stare budownictwo, lub mały domek Poznań, okolice. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31441g.

Sprzedam 2 ha ziemi nadającej się na ogrodnictwo plus domek w Puszczykowie. Sobieskiego 52 Skarżyska. 31419g

Kupię mieszkanie własnościowe M-3, M-4. Może być stare budownictwo, lub mały domek Poznań, okolice. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31441g.

Sprzedam 2 piętrowy dom z wolnym mieszkaniem (92 m²) w Poznaniu i domkiem gospodarczym (2 pomieszczenia — możliwość warsztatu) Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31440g.

Gospodarstwo rolne 15 ha z zabudowaniami w dobrym stanie, bez inwentarza, sprzedam. Zbąszyń, tel. 128. 31497g

Kupię domek wolnostojący do remontu lub stan surowy w Poznaniu, Puszczykowie, Puszczykówku. Tel. 22-07-87. 31462g

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31357g.

Zguby
Zgubiono legitymację Licum Ogólnoszkolącego nr 9. Ewa Kruszona, tel. 20-21-68. 30297g

Różne
Malowanie, tapetowanie. Janusz Kubański, Os. Kosmonautów 3 m. 150, godz. 18-20. 31347g

Przyjmę zlecenia na wykonanie nagrobków — ter. m. Wszystkich Świętych, oraz polecam krawieźników ogrodowe. J. Mrowiński, Poznań, ul. Polańska 4 (dojazd autobusem 51 przy Umultowskiej). 31387g

Poszukuję współnika do prowadzenia warsztatu lakierniczego — pomieszczenia posiadam. Henryk Cieślak, Główna 2, 62-010 Pobiedziska. 31428g

Posiadam Nysę przyjmę akwizycje. Tel. 79-03-44. 31476g

W związku z nagłym zgonem naszej długoletniej pracownicy

MARIU KRZEMIENIEWSKIEJ

Rodzinnie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa NZZPHIS i współpracownicy

„Społem” WSS Oddział Handlu Detalicznego w Poznaniu. 1286-K3

Mgr JADWIDZE BOROWSKIEJ
z powodu zgonu

Matki

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

składają

pracownicy KSS 31446g

